

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 4/2010

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący:

**Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Kłos**

Z-ca Przewodniczącego:

**Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Zdzisław Klasztorny**

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Błaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Mirosław Godlewski
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Wincenty Ślawnski
- SSA Jolanta Wolska

ISSN 1689-7919

Łódź, październik – grudzień 2010 r.

DWIE ROCZNICE

Michał Kłos

W niniejszym roku upływa dwudziesta rocznica funkcjonowania sądów apelacyjnych, w tym Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W dniu 10 sierpnia 1990 r. weszła bowiem w życie ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa.¹ W dniu 23 sierpnia 1990 r. weszło z kolei w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (urząd ten w owym czasie piastował Aleksander Bentkowski) w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Rzeszowie oraz ustaleniu ich siedzib i obszarów właściwości.² Liczba sądów apelacyjnych została miesiąc później powiększona o sądy w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu. Odwołując się do słów normodawcy, „uzupełniono wówczas sieć” sądów apelacyjnych.³ Najkrótszą historią legitymuje się Sąd Apelacyjny w Szczecinie, powstały z dniem 1 stycznia 2005 r.⁴

Zadaniem nowych jednostek organizacyjnych było przejęcie od Sądu Najwyższego rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń sądów wojewódzkich, wydanych w pierwszej instancji.⁵ Od początku swojego istnienia przejęły również kształcenie aplikantów. Z biegiem lat stopniowo rozbudowywano ich kompetencje w zakresie nadzoru pozajudykacyjnego nad sądami niższych instancji.

¹ Dz. U. Nr 53, poz. 306 ze zm.

² Dz. U. Nr 56, poz. 335.

³ rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 września 1990 r. w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych w Katowicach, Krakowie i Wrocławiu oraz ustaleniu ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 64, poz. 375).

⁴ rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie utworzenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 220, poz. 2187).

⁵ Art. 2 ustawy przywołanej w przypisie 1.

Nowe sądy rozpoczęły działalność z dniem 1 października 1990 r. Z tym samym dniem otrzymało również powołania z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej (urząd ten piastował wówczas gen. Wojciech Jaruzelski) pierwszych 20 sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

W powyższych ramach prawnych lokuje się również dwudziestoletnia historia Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Jak wyżej wspomniano, zaliczał się do grupy pierwszych sądów apelacyjnych. Pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości do utworzenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi został ówczesny Prezes Sądu Wojewódzkiego w Łodzi Grzegorz Szkudlarek (obecnie sędzia Naczelnego Sadu Administracyjnego). Uroczystość na której pierwszych dwudziestu sędziów tego sądu odebrało nominacje odbyła się w dniu 3 października 1990 r. Następnego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie niejawnie w tym sądzie (w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych), pierwsza rozprawa zaś – w dniu 7 listopada (w wydziale cywilnym). Pierwszy egzamin sędziowski przeprowadzono we wrześniu 1991 r.⁶

Godzi się w tym miejscu przypomnieć nazwiska prezesów Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Pierwszym prezesem (w latach 1991 – 1994) był, nieżyjący już obecnie, Stanisław Zimoch. Możemy chlubić się faktem, że był to zarazem pierwszy przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa. Następnie urząd ten sprawowali Henryk Pietrzkowski (w latach 1995 – 1998), zasiadający obecnie w izbie cywilnej Sądu Najwyższego, nieżyjący już obecnie Maciej Krzemieniewski (w latach 1998 – 2004) i Krystyna Mielczarek (w latach 2004 – 2010). Od dnia 1 lipca 2010 r. mam zaszczyt sprawować to stanowisko.

Historia Sądu Apelacyjnego w Łodzi to także niezmiennie inspirujące kontakty międzynarodowe m. in. z sędziami z Lyonu, udział we wspólnej konferencji i wzajemne wizyty sędziów łódzkich w Lyonie i francuskich w Łodzi.

Od daty powstania Sąd Apelacyjny w Łodzi stale się powiększał. Obecnie orzeka w nim 37 sędziów, zatrudnionych jest 75 pracowników i 15 asystentów. Łącznie w sądach apelacji łódzkiej orzeka 983 sędziów i zatrudnionych jest 3.924 pracowników. Nadzorem Ministra Sprawiedliwości, wykonywanym za pośrednictwem prezesa tego sądu objętych jest 190 notariuszy.

⁶ A. Kołakowska, Najmłodszy wiekiem ważniejszy rangą, Kronika miasta Łodzi, nr 3 / 2007, s. 23.

Poszerzeniu uległa także nasza właściwość. Początkowo obszar właściwości Sądu Apelacyjnego w Łodzi obejmował województwa: kaliskie, łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie. Liczba sądów okręgowych ulegała zmianom, zniesiony został a później przywrócony Sąd Okręgowy w Sieradzu, likwidacji uległ Sąd Okręgowy w Skierniewicach. Od dnia 1 sierpnia 2010 r. objęliśmy również swoją właściwością Sąd Okręgowy w Płocku.⁷

Od momentu jego powstania do listopada 2010 r. sąd nasz mieścił się na drugim piętrze zabytkowego gmachu przy Pl. Dąbrowskiego 5. Warto zauważyć, że byliśmy jedynym sądem apelacyjnym, który nie posiadał własnej siedziby. Jak wynika ze wspomnień sędziów tylko na początku była to baza wystarczająca. Stopniowo stawało się coraz ciasniej. W ubiegłym roku, jesienią, dokonana została przeprowadzka do nowo wybudowanego i nowoczesnego obiektu, usytuowanego na zapleczu starego budynku. Uroczystość otwarcia nowego obiektu miała miejsce w dniu 19 listopada 2010 r. Zakończyła się tym samym jedna z największych inwestycji budowlanych naszego miasta.

Powracając jednak do historii sądownictwa apelacyjnego należy zauważyć, że ważną misją tych sądów, sprawowaną obok funkcji judykacyjnych, było i jest nadal popularyzowanie własnego orzecznictwa. Rychło zatem zaczęły ukazywać się zbiory judykatów poszczególnych sądów. Jesienią 1991 r. zaczął ukazywać się miesięcznik Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Jest to periodyk wielce zasłużony w dziedzinie popularyzacji orzecznictwa sądów apelacyjnych. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć, że od półtora roku również Sąd Apelacyjny w Łodzi wydaje własne orzecznictwo pod nazwą Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W obecnym kształcie publikator ten stanowi kontynuację zeszytów ukazujących się w połowie lat dziewięćdziesiątych.⁸

Aby jednak nie być posądzonym o zainteresowanie wyłącznie własnymi sprawami pozwolę sobie na kilka uwag natury ogólnej. Tak ważne rocznice (powstania sądów apelacyjnych i upowszechniania ich

⁷ Stało się to na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 lipca 2010 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 133, poz. 894).

⁸ Historia popularyzacji orzecznictwa sądów łódzkich opisana została szczegółowo w: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi, nr 1, s. 2.

orzecznictwa) skłaniają bowiem do refleksji nad zasadnością publikowania dorobku orzecznictwa tych sądów a także rolą tychże orzeczeń w obrocie prawnym. Działając jako swoisty *advocatus diaboli* można bowiem zadać pytanie po coż wydawać zbiory orzeczeń sądów powszechnych, skoro to ustawowo zapisaną rolą Sądu Najwyższego jest działanie na rzecz ujednolicenia wykładni prawa, zmierzające do uzyskania jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym⁹, Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych i podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Celowi temu służą odpowiednie środki mieszczące się w zakresie nadzoru judykacyjnego takie jak skarga kasacyjna, kompetencja w zakresie podejmowania tzw. abstrakcyjnych uchwał (art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym), uchwalania zasad prawnych (art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym). Można również zapytać o sensowność publikacji kolejnych periodyków zawierających orzecznictwo sądowe w dobie tak znacznej obecności na rynku (graniczącej z inflacją) tego typu publikacji.

Wydaje się jednak, że i orzecznictwo sądów apelacyjnych ma swoją, ważną rolę do spełnienia w dziedzinie kształtowania porządku prawnego. Jesteśmy bowiem świadkami ogromnego wzrostu roli orzecznictwa sądowego w procesie rozwoju prawa. Wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania rozważenie przyczyn tego zjawiska.¹⁰ Zagadnienie to dotyczy także sądów apelacyjnych.

Po pierwsze, z natury rzeczy, sądy apelacyjne reagują jako pierwsze na określone zjawiska. Zanim sprawa dotrze na wokandę Sądu Najwyższego zaś wyrok tego sądu doczeka się publikacji mija często długi okres czasu. Orzeczenie sądu apelacyjnego zapada wcześniej. Jeśli dotyczy to sprawy precedensowej warto znać wypowiedź sądu usytuowanego hierarchicznie najwyższej w sądownictwie powszechnym.

⁹ Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.

¹⁰ Szerzej na temat usytuowania i roli orzecznictwa w systematyce źródeł prawa – M. Safjan w: System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 208.

Po drugie, nie w każdej sprawie Sąd Najwyższy może się wypowiedzieć. Zadanie pytania prawnego ostatecznie bowiem zależy od inicjatywy danego sądu, który może je zadać lecz nie musi. Kognicja Sądu Najwyższego jest również ograniczona. Zwłaszcza dotyczy to postępowania cywilnego (art. 398² k.p.c.), w którym nawet bardzo interesująca pod względem prawnym sprawa ze względu np. na wartość przedmiotu sporu może nie mieć szans stać się obiektem zainteresowania najwyższej instancji sądowej.

Potwierdzeniem zasadności upowszechniania orzecznictwa sądów apelacyjnych jest fakt, że w bazach danych najbardziej renomowanych prawniczych programów informatycznych nie brak orzecznictwa również i tych sądów. Nie brak ich również w przypisach monografii naukowych.

Z tych względów w dyskusji, jaką ostatecznie stanowi stosowanie prawa, nie powinno zabraknąć głosu sądów apelacyjnych jako najwyższej hierarchicznie usytuowanych sądów powszechnych.

PRAWO CYWILNE

-33-

Wyrok z dnia 15 września 2009 r. I ACa 427/09

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SA Hanna Rojewska (spr.)

Nie jest dopuszczalne dowodzenie w procesie, w drodze zeznań świadków lub z przesłuchania stron, zarówno faktu ustalenia odmiennie niż wynika to z aktu notarialnego ceny sprzedaży nieruchomości, jak i zawarcia przez strony umowy o przejęcie długu, którego wartość miała stanowić część ceny zbywanej nieruchomości.¹

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 2 września 2009 r. sprawy z powództwa Marcina K. prowadzącego działalność gospodarczą po nazwę „P.” Marcin K. w A. Ł. przeciwko Jakubowi M. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 12 marca 2009 r., zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego Jakuba M. na rzecz powoda Marcina K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „P.” Marcin K. w A. Ł. kwotę 594.510,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 36.943 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (...).

¹ Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł pozwany. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 23 czerwca 2010 r., w sprawie o sygn. akt II CSK 689/09 oddalił skargę kasacyjną, dzieląc stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 12 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo Marcina K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „P.” Marcin K. w A. Ł. przeciwko Jakubowi M. o zapłatę kwoty 594.510,06 zł.

Sąd ustalił, że w dniu 21 grudnia 2006 r. powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży, na podstawie której pozwany sprzedał powodowi prawo wieczystego użytkowania działek gruntu – szczegółowo opisanych w pozwie wraz z własnością znajdujących się na nich budynków, za łączną cenę 2.100.000 zł. W akcie notarialnym wskazano, że w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości wpisane jest ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z przedmiotowych nieruchomości, celem wyegzekwowania należności na rzecz P.C. „P.” S.A. w Ł. w sprawie II KM (...).

W dniu 21 grudnia 2006 r. powód przelał na konto pozwanego kwotę 2.100.000 zł.

Stan zaległości w sprawie egzekucyjnej II KM (...) prowadzonej z wniosku P.C. „P.” S.A. w Ł. przeciwko pozwanemu wynosił na dzień 22 grudnia 2006 r. kwoty: 181.690 zł należności głównej, 332.789,06 zł odsetek do dnia 21 grudnia 2006 r., 5.400 zł kosztów procesu, 3.000 zł z kosztów zastępstwa adwokackiego w egzekucji, 12 zł kosztów klauzuli i 4.280 zł innych kosztów, 59.316 zł opłaty egzekucyjnej i 7,20 zł za przelew.

W dniu 22 grudnia 2006 r. powód dokonał przelewu na rzecz Komornika Sądowego kwoty 586.494,26 zł tytułem całkowitej spłaty zadłużenia w sprawie II KM (...).

W piśmie z dnia 19 stycznia 2007 r. Komornik Sądowy poinformował pozwanego, iż do całkowitej spłaty należności pozostała jeszcze kwota 9.015,60 zł, wynikająca z kosztów zastępstwa procesowego zasądzonego tytułem wykonawczym Sądu Okręgowego z dnia 26 stycznia 2000 r., w sprawie I C (...). Kwota ta została przez powoda wpłaconą na konto Komornika Sądowego w dniu 25 stycznia 2007 r.

W dniu 26 stycznia 2007 r. pozwany złożył do Urzędu Skarbowego wniosek o wydanie pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w sprawie przychodów ze sprzedaży nieruchomości i wyjaśnienie, czy jako przychód ze sprzedaży ma być traktowana również dokonana przez nowego nabywcę spłata należności egzekwowanych z nieruchomości w kwocie 586.494,26 zł. W postanowieniu z dnia 2

marca 2007 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego wskazał, że jako przychód z danego źródła uważa się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, a zasadnicze znaczenie w tym względzie ma wartość rynkowa przedmiotu sprzedaży. Stosownie do powyższego pozwany skorygował zeznanie podatkowe o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2006, podwyższając wykazany przychód z kwoty 2.413.025,83 zł do kwoty 2.999.520,09 zł, tj. o kwotę 586.494,26 zł.

Strony prowadziły rozmowę dotyczącą aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 2006 r. i spłaty długu przez powoda, która została zapisana przez pozwanego na taśmie magnetofonowej. Z rozmowy tej wynika, że cena sprzedaży nieruchomości została ustalona przy uwzględnieniu wartości zadłużenia, które ciążyło na nieruchomości, i z którym związane było postępowanie egzekucyjne.

W dniu 19 czerwca 2007 r. doszło do spotkania stron w Kancelarii Notarialnej Notariusza (...), celem podpisania przez nich ugody w formie aktu notarialnego. W § 2 projektu ugody wskazano, że w związku z tym, iż cena sprzedaży nieruchomości wynikająca z umowy sprzedaży zawartej w dniu 21 grudnia 2006 r. została ustalona przy uwzględnieniu okoliczności, iż w stosunku do sprzedawanej nieruchomości zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, to kwota 595.502,65 zł, stanowiąca wartość wierzytelności spłaconej przez powoda tytułem zaspokojenia roszczeń egzekwowanych od pozwanego stanowiła zapłatę części ceny sprzedaży nieruchomości nabytych przez niego od pozwanego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2006 r. i wobec tego powód zrzekał się prawa dochodzenia w przyszłości tej wierzytelności od pozwanego, na co ten wyrażał zgodę. Treść ugody była już wcześniej wspólnie ustalona przez strony i uznana przez nie za niesporną oraz oddającą istotę umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 21 grudnia 2006 r. Do podpisania ugody nie doszło dlatego, że strony nie porozumiały się co do tego, która z nich ma pokryć koszty podatku od tej czynności cywilno prawnej.

Pismem z dnia 20 marca 2007 r. strona powodowa wezwała pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia w kwocie 595.502,65 zł w terminie 7 od doręczenia wezwania.

Z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu fonoskopii wynika, że przedstawiona przez stronę pozwaną taśma magnetofonowa, na której została zapisana przez pozwanego rozmowa doty-

cząca spłaty długu, jest oryginalna i zawiera autentyczny zapis nagrania rozmów stron.

Sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań świadków stwierdzając, że przepis art. 247 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie dowodzeniu przy pomocy przesłuchania świadków czy stron okoliczności nie odzwierciedlonych w dokumencie, jeżeli miałyby to służyć wyjaśnieniu treści oświadczeń woli w nich wyrażonych.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał przepis art. 518 § 1 pkt 1 k.c., w myśl którego nabycie spłaconej wierzytelności następuje wówczas, gdy osoba trzecia płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowym. Jest to zdaniem Sądu I instancji tzw. subrogacja ustawowa, dzięki której następuje zmiana wierzyciela. W świetle materiału dowodowego sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż dług pozwanego w stosunku do P.C. „P.” S.A. w Ł. miał być zapłacony przez powoda i stanowił on część ceny nieruchomości, którą kupił on od pozwanego, i o którą wartość tej nieruchomości została obniżona. O zgodnym zamiarze stron, co do spłaty przez powoda długu ciężącego na nieruchomości świadczyły, w ocenie Sądu I instancji, nie tylko zeznania przesłuchiwanych świadków, ale również treść ustalonego przez strony projektu ugody, która miała na celu doprecyzowanie aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 2006 r. i uchylenie niepewności, co do roszczeń wynikających z umowy sprzedaży. Z § 2 projektu ugody w sposób jednoznaczny wynika, że intencją stron było, aby cena sprzedaży nieruchomości zawarta w akcie notarialnym z dnia 21 grudnia 2006 r. została ustalona przy uwzględnianiu okoliczności, że w stosunku do sprzedawanej nieruchomości zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne i kwota 595.502,65 zł, którą powód zapłacił tytułem zaspokojenia roszczeń egzekwowanych, stanowiła zapłatę części ceny sprzedaży nieruchomości. Treść ugody nie była kwestionowana przez strony, a do jej podpisania nie doszło tylko dlatego, że żadna ze stron nie chciała pokryć kosztów podatku od tej czynności cywilno – prawnej. Także z zapisu rozmowy prowadzącej przez strony i utrwalonej na taśmie magnetofonowej wynika, że początkowa cena, którą pozwany chciał otrzymać za przedmiotową nieruchomość, wynosiła trzy miliony. W wyniku negocjacji stron cena ta została obniżona ostatecznie do kwoty

2.700.000 zł. Wartość taką potwierdził powód w rozmowie z pozwanym zapisanej na taśmie magnetofonowej.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że powód spłacając egzekwowaną należnośćłacił swój dług, ponieważ kupił nieruchomość z długiem, który zobowiązany był spłacić. O wartość tego długu została bowiem obniżona cena przedmiotowej nieruchomości. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 247 k.p.c., poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków M. W., Sz. B. oraz A. M. na okoliczność przebiegu rozmów prowadzonych między stronami w Kancelarii Notarialnej Notariusza (...), a także rozmów telefonicznych prowadzonych przez strony po zawarciu aktu notarialnego z 21 grudnia 2006 r. celem sprecyzowania aktu notarialnego oraz na okoliczność, że zgodną wolą stron tegoż aktu było obciążenie powoda obowiązkiem spłaty należności w sprawie II KM (...), podczas gdy wskazane dowody były dowodami przeciwko osnowie dokumentu – umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2006 r., w zakresie, w jakim zmierzały do wykazania, że faktyczna cena sprzedaży nieruchomości była inna niż cena określona przez strony w § 2 aktu notarialnego oraz dowodami ponad osnowę dokumentu, w zakresie w jakim zmierzały do wykazania, że wolą obu stron umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2006 r. było obciążenie powoda obowiązkiem spłaty wierzytelności egzekwowanej w sprawie II KM (...), podczas gdy dowody takie, wobec tego, że prowadzą do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności (art. 158 i 237 k.c.), są niedopuszczalne, a co za tym idzie oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na wskazanych dowodach czyni je prawnie wadliwym i błędnym;

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 133 § 3 w zw. z art. 135 k.p.c., polegające na doręczeniu odpisu zaskarżonego wyroku wraz z uzasadnieniem na nieaktualny adres siedziby Kancelarii Adwokackiej pełnomocnika powoda, pomimo wskazania adresu aktualnego do protokołu rozprawy odbywającej się w dniu 26 lutego 2009 r., co skutkuje pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw poprzez konieczność sporządzenia apelacji w terminie faktycznie krótszym niż wyni-

kający z przepisu art. 369 § 1 k.p.c., a płynącym od dnia 30 kwietnia 2009 r. kiedy to pełnomocnik powoda, przeglądając akta sądowe w sekretariacie sądu, powziął wiedzę o fakcie przesłania odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem na niewłaściwy adres Kancelarii;

3) naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 6 k.c., poprzez jego niezastosowanie, przy przyjęciu, że powód spłacając wierzytelność egzekwowaną w sprawie II KM (...) płacił swój dług, ponieważ kupił nieruchomość z długiem, który zobowiązany był spłacić, i o wartość długu została obniżona cena przedmiotowej nieruchomości, podczas gdy Sąd *meriti* nie przeprowadził żadnego dowodu z udziałem którejkolwiek ze stron umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2006 r., a swoje ustalenia we wskazanym zakresie wywodzi z treści zeznań świadków, którzy nie uczestniczyli w przygotowaniu oraz zawarciu umowy z dnia 21 grudnia 2006 r., a jednocześnie, wobec wskazanych braków dowodowych oraz sprzeczności stanowisk stron, Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z przesłuchania strony pozwanej obecnej na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku;

4) naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 519 § 2 k.c., polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że powód kupił nieruchomość z długiem, który zobowiązany był spłacić, podczas gdy tzw. translatywne przejęcie długu może mieć postać albo umowy pomiędzy wierzycielem i osobą trzecią za zgodą dłużnika, albo umowy między dłużnikiem, a osobą trzecią za zgodą wierzyciela, podczas gdy w okolicznościach stanu faktycznego leżącego u podstaw sporu w niniejszej sprawie, wierzyciel – Syndyk Masy Upadłości P.C. „P.” S.A. w upadłości w Ł. nie uczestniczył w zawarciu pomiędzy stronami umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w akcie notarialnym z dnia 21 grudnia 2006 r., co wyklucza możliwość nabycia przez powoda wierzytelności egzekwowanej komorniczo z przedmiotu sprzedaży.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia – w razie uznania, że zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przepisów art. 133 § 3 w zw. z art. 135 k.p.c. prowadzi do nieważności postępowania wobec pozbawienia strony powodowej możliwości obrony jej praw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna i podlega uwzględnieniu, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania, mającego polegać na pozbawieniu powoda możliwości obrony jego praw. U podstaw tego zarzutu legło zapatrywanie skarżącego, iż naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 133 § 3 w zw. z art. 135 k.p.c., polegające na doręczeniu odpisu zaskarżonego wyroku wraz z uzasadnieniem na nieaktualny adres siedziby Kancelarii Adwokackiej pełnomocnika powoda, pomimo wskazania adresu aktualnego do protokołu rozprawy odbywającej się w dniu 26 lutego 2009 r., co skutkowało koniecznością sporządzenia apelacji w terminie faktycznie krótszym niż wynikający z przepisu art. 369 § 1 k.p.c. O ile zasadnie podnosi skarżący, iż Sąd I instancji istotnie dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów natury procesowej, poprzez doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda na nieaktualny już adres, o tyle nieuprawnionym jest wniosek, że uchybienie to prowadziło do pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw, a co za tym idzie, by skutkowało nieważnością postępowania.

W orzecznictwie SN utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy wskutek naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania (por. orzeczenie z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1963 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego; wyrok z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; wyrok z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 137; wyrok z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84, NP 1976 nr 5, s. 807 z glosą J. Klimkowicza; wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 521/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 203; wyrok dnia 1 października 1998 r., I PKN 359/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 681).

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem jest, że doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda na nieaktualny już adres Kancelarii Adwokackiej w żaden sposób nie pozbawiło powoda możliwości obrony praw skoro apelacja została wniesiona w terminie, jest obszerna, zawiera skonkretyzowane zarzuty,

wnioski apelacyjne oraz ich uzasadnienie, a nadto nadany został jej bieg. Nie może nadto budzić wątpliwości, że uchybienie procesowe Sądu I instancji nie mogło mieć żadnego wpływu na wynik postępowania przed nim przeprowadzonego, zakończonego wydaniem zaskarżonego wyroku.

Przechodząc już do merytorycznej oceny apelacji Sąd Apelacyjny pragnie na wstępie podnieść, iż powód dochodzi w niniejszym postępowaniu od pozwanego zapłaty kwoty 594.510,06 zł na tej podstawie, że spłacił cudzy dług, tj. pozwanego, za który był on – powód – odpowiedzialny pewnymi przedmiotami majątkowymi, przez co nabył spłaconą wierzytelność (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Obrona pozwanego przeciwko żądaniu pozwu oparta była na twierdzeniu, że powód nabywając od niego nieruchomości, w stosunku do której skierowana była egzekucja komornicza, zobowiązał się do spłaty tego długu, zaś o jego wartość została obniżona cena sprzedaży. Dlatego powód nie może domagać się od pozwanego zwrotu zapłaconej na rzecz komornika kwoty, skoro spłacając własny dług nie nabył przeciwko pozwanemu wierzytelności o zapłatę tej kwoty.

Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z zeznań świadków oraz projektu ugody – która miała na celu doprecyzowanie aktu notarialnego z 21 grudnia 2006 r. obejmującego sprzedaż przedmiotowej nieruchomości, podzielił stanowisko strony pozwanej. Ostatecznie uznał, że dług pozwanego egzekwowany w sprawie II KM (...), miał być zapłacony przez powoda i o jego wartość została obniżona ceny nieruchomości. Powód spłacając egzekwowaną należność płacił zatem swój dług, a nie cudzy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło z obrazą przywołanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego. Przyjmując, że część ceny sprzedaży nieruchomości (ponad kwotę 2.100.000 zł), miała być zapłacona poprzez zobowiązanie się powoda do spłaty długu pozwanego egzekwowanego z przedmiotu sprzedaży, Sąd I instancji odwołał się – jak się wydaje albowiem w pisemnych motywach wyroku przepisu tego nie przywołał – do instytucji przejęcia długu (art. 519 k.c.), która miała być elementem umowy sprzedaży. Zgodnie z tym przepisem, osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu), przy czym następuje to przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika lub przez umowę między dłużni-

kiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela. Co istotne, w myśl art. 522 k.c. umowa o przejęcie długu powinna być pod nieważnością zawarta na piśmie. To samo dotyczy zgody wierzyciela na przejęcie długu. Przywołać również należy art. 523 k.c., według którego jeżeli w umowie o przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zwolnić zbywcę od związanych z własnością długów, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony zawarły umowę o przejęcie tych długów przez nabywcę.

Wskazane powyżej przepisy realizują model sukcesyjnego przejęcia długu, który to model tym różni się od modelu nowacyjnej zmiany dłużnika, że zmiana dłużnika w odniesieniu do długu w wysokości określonej w umowie przejęcia nie narusza tożsamości dotychczasowego zobowiązania. Przejemca określonego długu zwalnia z długu, w zakresie określonym umową przejęcia dotychczasowego dłużnika, z zachowaniem jednak tożsamości przejmowanego zobowiązania i bez zmiany jego podmiotowej konfiguracji, w zakresie długu nieobjętego umową przejęcia. Innymi słowy, przejęcie długu nie narusza treści istniejącego stosunku zobowiązaniowego, a następuje jedynie sukcesja szczególna po stronie zobowiązanej do świadczenia, co oznacza, że nowy dłużnik zobowiązuje się zaspokoić wierzyciela, ale tylko w zakresie wynikającym z umowy przejęcia długu. Osoba trzecia wstępuje więc na miejsce dłużnika, ale w zakresie określonym umową o przejęcie długu i tylko w tym zakresie przejemca staje się nowym dłużnikiem wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 438/06, niepubl., wyrok SN z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 129/04, OSP 2006, nr 2, poz. 19 z aprobowaną glosą; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 888/99, niepubl.).

Przejęcie długu jest zatem umową, na podstawie której osoba trzecia wstępuje w miejsce dotychczasowego dłużnika, który zostaje zwolniony z długu, a przejmujący dług wstępuje we wszystkie obowiązki dotychczasowego dłużnika.

Odnosząc to do realiów rozpoznawanej sprawy przypomnieć należy, że strony nie zawarły na piśmie odrębnej umowy o przejęcie długu. Pozwany nie próbował także dowodzić, że umowę taką zawarł powód bezpośrednio z wierzycielem – P.C. „P.” S.A. w Ł. Oświadczenia woli obu stron w tym przedmiocie, tj. powoda i pozwanego, nie znalazły się również w treści aktu notarialnego z dnia 21 grudnia 2006 r., obejmującego umowę sprzedaży. W akcie notarialnym stwierdzają-

cym dokonanie tej czynności istnieje informacja wyłącznie o tym, że w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości wpisane jest ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z wniosku wymienionego wyżej wierzyciela. Nie ma natomiast jakiegokolwiek zobowiązania się powoda do spłaty za pozwanego długów związanych z własnością przedmiotowych nieruchomości albo do zwolnienia pozwanego z tychże długów, co w świetle reguły interpretacyjnej z art. 523 k.c. uprawniałoby wniosek, że strony zawarły umowę – będącą składnikiem umowy sprzedaży – o przejęcie tych długów przez nabywcę.

Skarżący trafnie podnosi, że nie było dopuszczalne w niniejszym procesie dowodzenie zarówno faktu ustalenia odmiennej niż wynika to z aktu notarialnego ceny sprzedaży nieruchomości, jak i zawarcia przez strony umowy o przejęcie długu, którego wartość miała stanowić część ceny zbywanej nieruchomości, w drodze zeznań świadków lub z przesłuchania stron. W myśl art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne.

Jak słusznie zauważył SN w wyroku z dnia 14 stycznia 2000 r. (I CKN 351/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 138), jeżeli czynność prawna została sporządzona w formie pisemnej, można i należy domniemywać (domniemanie z art. 231 k.p.c.), że dokument zawiera tylko to, co obejmowały oświadczenia stron, zawiera całość oświadczeń stron lub podaje treść złożonych przez strony oświadczeń bez zniekształceń. Ten, kto twierdzi, że jest inaczej musi swoje twierdzenia udowodnić. Dowód taki jest w zasadzie dopuszczalny, co wynika pośrednio z art. 247 k.p.c., wprowadzającego ograniczenia możliwości prowadzenia dowodu przeciwko lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną. Przepis art. 247 k.p.c. nie definiuje jednak pojęć „przeciwko osnowie” lub „ponad osnowę” dokumentu. Powszechnie przyjmuje się, że słowa „przeciwko osnowie” oznaczają, iż niedopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na twierdzenie, że strony przy układaniu dokumentu oświadczyły coś innego aniżeli to, co jest w dokumencie zawarte. Z kolei słowa „ponad osnowę” oznaczają, że nie wolno prowadzić dowodu dla wykazania, że w treści

dokumentu brakuje czegoś, czego dokument nie zawiera, a co było przedmiotem umowy.

W rozpoznawanej sprawie pozwany stoi na stanowisku, że cena sprzedaży nieruchomości określonych w akcie notarialnym z dnia 21 grudnia 2006 r. miała być zapłacona w ten sposób, że powód zapłaci pozwanemu 2.100.000 zł i dodatkowo przejmie dług zbywcy wobec P.C. „P.” S.A. w Ł. o wartości 586.494,26 zł. W konsekwencji ostatecznie umówioną ceną miała być suma wymienionych kwot. Sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań świadków na okoliczność, że wolą stron aktu notarialnego umowy sprzedaży było obciążenie powoda – w ramach zobowiązania do zapłaty części ceny – spłatą należności w sprawie II KM (...). Motywując swą decyzję odwołał się do orzecznictwa SN, w myśl którego przepis art. 247 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie dowodzeniu przy pomocy tego dowodu okoliczności nie odzwierciedlonych w dokumencie, jeżeli miałyby to służyć wyjaśnieniu treści oświadczeń woli w nich wyrażonych. Zważyć jednak należy, że postanowienia aktu notarialnego dotyczące określenia wzajemnych świadczeń stron umowy sprzedaży, są jasne i precyzyjne. Dla odczytania ich treści nie ma zatem potrzeby badania zamiaru stron, czy stosowania jakichkolwiek reguł interpretacyjnych z art. 65 § 2 k.c. Poza wzmianką o wpisaniu w dziale III księgi wieczystej ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości, strony umowy nie określiły, która z nich ma spłacić egzekwującego wierzyciela. Nie wskazano również, że obowiązek spłaty wierzyciela zbywcy stanowi część ceny nieruchomości. Cała cena została wyraźnie ustalona na kwotę 2.100.000 zł i w akcie notarialnym wskazano, że zostanie ona zapłacona w dniu zawarcia umowy na konto strony sprzedającej.

W judykaturze i piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się zgodnie, że akty notarialne są dokumentami urzędowymi i odnoszą się do nich wprost przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach. Przepis art. 244 § 1 k.p.c. stanowi, że dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Akt notarialny stanowi więc dowód tego, iż wskazane w akcie osoby stawily się w określonym czasie u notariusza oraz że złożyły oświadczenie woli, które zostało dokładnie bez żadnych zniekształceń ujęte w treści aktu. Należy więc przyjąć, że akt notarial-

ny obejmujący czynność prawną oddaje wiernie ostateczną wolę stron.

Dowód z dokumentu urzędowego (w tym wypadku z aktu notarialnego), w procesie cywilnym stanowi jeden z najważniejszych środków dowodowych. Daje temu wyraz właśnie przepis art. 247 k.p.c., który ustanawia, jako regułę zakaz dowodzenia dowodami z zeznań świadków i przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Od tej zasady przepis przewiduje wyjątek stanowiąc, że sąd może dopuścić dowód z przesłuchania świadków lub stron przeciwko osnowie dokumentu obejmującego czynność prawną, ale tylko w przypadku kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, i gdy uzna to za konieczne ze względu na szczególne okoliczności sprawy.

Twierdzenie pozwanego, że strony przy zawarciu umowy sprzedaży ustaliły inną cenę niż określona w akcie notarialnym, byłoby dowodzeniem przeciwko osnowie dokumentu. Natomiast wywodzenie, że w akcie notarialnym brakuje postanowienia o przejęciu długu przez nabywcę, a było to przedmiotem umowy, jest dowodzeniem ponad osnowę dokumentu.

Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, to w najnowszym orzecznictwie SN przyjęto, że zawarte w akcie notarialnym oświadczenie woli w zakresie ceny, jako składowy element umowy, której ważność ustawa uzależnia od zachowania formy notarialnej (art. 158 k.c.), nie mogą być podważane, bowiem prowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności w rozumieniu art. 247 k.p.c. (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 1997 r., I CKN 214/97, niepubl.; postanowienie z dnia 7 stycznia 1998 r., III CKN 307/97, OSNC 1998 r., nr 9, poz. 135; wyrok z dnia 12 października 2001 r., V CKN 631/00, OSNC 2002 r., nr 7-8, poz. 91; wyrok z dnia 27 kwietnia 2004 r., II CK 191/03, niepubl.). Cena sprzedaży nieruchomości stanowi niewątpliwie istotny składnik umowy, stanowiąc obok określenia stron umowy i przedmiotu jej *essentialia negotii* (art. 535 k.c.). Skoro zatem ustawa uzależnia ważność umowy od zachowania formy notarialnej (art. 158 k.c.), to znaczy, że w tej formie musi być określona co najmniej istotna treść umowy. Nie można więc uznać, by podważanie jednego z istotnych elementów umowy, jakim jest cena sprzedaży i wykazywanie, że cena umówiona była inna niż ujawniona w akcie, a

tym samym wyrażona w innej formie niż notarialna, nie stanowiło obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 630/04, niepubl.).

Reasumując niedopuszczalne było w sprawie dowodzenie za pomocą świadków, że strony umówiły inną cenę, niż ustalona w akcie notarialnym z 21 grudnia 2006 r.

Co do przejęcia długu, to wobec tego, że przejęcie długu wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 522 k.c.), wszystko to, co było omawiane przed spisaniem dokumentu lub w toku jego spisania i dotyczyło tego, że powód miał kupić nieruchomość z obowiązkiem spłacenia długów zbywcy, nie mogło być również przedmiotem dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron. Prowadziłoby to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności dla tej czynności, a więc brak jednej z kumulatywnych przesłanek dopuszczalności takiego dowodzenia z art. 247 k.p.c.

W wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 260/00, niepubl.), SN wyraźnie stwierdził, że skoro jedną z kumulatywnych przesłanek wyłączających dopuszczalność prowadzenia dowodów osobowych z mocy art. 247 k.p.c. jest doprowadzenie w ten sposób do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, to oznacza to, że przepis ten może znajdować zastosowanie jedynie przy badaniu treści takich czynności prawnych, dla dokonania których wymagane jest z mocy konkretnego przepisu prawa materialnego zachowanie formy pisemnej i to zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Taki właśnie charakter ma umowa o przejęcie długu.

Oczywiście powołany powyżej przepis nie mógł stać na przeszkodzie dowodzeniu okoliczności, jakie zdarzyły się po zakończeniu spisywania aktu notarialnego z 21 grudnia 2006 r. (takich jak: złożenie przez pozwanego do Urzędu Skarbowego wniosku o wydanie pisemnej interpretacji, rozmowy stron dotyczące przedmiotowego aktu notarialnego zakończone projektem ugody), gdyż zakaz z art. 247 k.p.c. w ogóle tych okoliczności nie dotyczy (poważany już wyrok SN z 14 stycznia 2000 r., I CKN 351/98). W świetle jednak przepisu art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w niniejszej sprawie nie mają takiego waloru ustalenia wykraczające poza moment zawarcia umowy z 21 grudnia 2006 r. Podłożem sporu było wyłącznie ustalenie rozmiaru

wzajemnych świadczeń stron tej umowy odzwierciedlonych w dokumencie.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że powód nabył spleconą wierzytelność w trybie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Po pierwsze zapłacił na rzecz wierzyciela pozwanego dochodzoną w niniejszym postępowaniu kwotę. Po wtóre powód był odpowiedzialny za cudzy dług (pozwanego), pewnymi przedmiotami majątkowymi w postaci nieruchomości, do której skierowana została egzekucja w sprawie II KM (...). W myśl przepisów art. 923 i art. 924 k.p.c. wskutek wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji z nieruchomości wymienionej we wniosku komornik wzywa dłużnika, aby zapłacił dług w ciągu dwóch tygodni pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania. Jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi wezwania komornik przesyła do sądu właściwego do prowadzenia księgi wieczystej wnioski o dokonanie w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji. Według art. 925 § 1 k.p.c., w stosunku do dłużnika nieruchomość jest zajęta z chwilą doręczenia mu wezwania. W stosunku do dłużnika, któremu nie doręczono wezwania, jako też w stosunku do osób trzecich, nieruchomość jest zajęta z chwilą dokonania wpisu w księdze wieczystej lub złożenia wniosku komornika do zbioru dokumentów. Z art. 930 § 1 k.p.c. wynika zaś, że rozporządzenie nieruchomością po jej zajęciu nie ma wpływu na dalsze postępowanie. Nabywca może uczestniczyć w postępowaniu w charakterze dłużnika. W każdym razie czynności egzekucyjne są ważne tak w stosunku do dłużnika, jak i w stosunku do nabywcy. Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nabywając nieruchomość zajęta w postępowaniu egzekucyjnym, musiał znosić fakt kontynuowania egzekucji z przedmiotu sprzedaży, będąc w istocie dłużnikiem rzeczowym po myśli art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Wobec tego, że opieranie ustaleń faktycznych na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem art. 247 k.p.c. jest niedopuszczalne i taki dowód winien być przez Sąd II instancji rozpoznający apelację pominięty (por. wyrok SN z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 290/00, OSNC 2002, Nr 1, poz. 119), Sąd Apelacyjny pominął dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji z zeznań świadków.

Zaprezentowane powyżej rozważania czynią apelację powoda za zasadną i nie ma potrzeby odnoszenia się przez Sąd Apelacyjny do pozostałych zarzutów w niej zawartych, mających w tej sytuacji znaczenie drugorzędne.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z wnioskiem apelacji, obciążając jednocześnie pozwanego kosztami postępowania stosownie do wyniku sprawy (art. 98 k.p.c.). (...).

-34-

**Wyrok
z dnia 10 sierpnia 2010 r.
I ACa 848/09**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SA Tomasz Szabelski

Z żądaniem nabycia w drodze umowy własności albo użytkowania wieczystego przez Skarb Państwa na podstawie art. 124 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), może wystąpić tylko właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości, co do którego wydano stosowną decyzję w oparciu o art. 124 ust. 1 tej ustawy, ograniczającą sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2010 r. sprawy z powództwa Janiny M. i Jana M. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta Ł. o zobowiązanie i zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 29 czerwca 2009 r., zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powodów kosztami procesu za pierwszą instancję, (...).

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa Janiny M. i Jana M. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta Ł. o zobowiązanie i zapłatę, zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta Ł. oświadcza, że w drodze umowy sprzedaży nabywa na rzecz Skarbu Państwa od Jana i Janiny małżonków M. prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Ł. przy ulicy P. (...), oznaczonej jako działka numer (...), o obszarze 0,5861 ha, dla której w XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego (...) prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), za cenę 274.000 zł”; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń faktycznych, z których w szczególności wynika, że powodowie Janina i Jan M. byli właścicielami nieruchomości położonej w Ł. pomiędzy ulicą P. i H. 36 o powierzchni 0,6753 ha, która składała się z dwóch działek: nr (...), o pow. 0,5861 ha i nr (...) o pow. 0,0892 ha, dla których w Sądzie Rejonowym (...) prowadzona jest księga wieczysta KW (...). Na przedmiotowych działkach w latach 50 – tych, 60 – tych i 90 – tych wybudowano magistrale wodociągowe. Magistrale te, to trzy rurociągi przesyłowe wodociągu T. – Ł. o średnicach 800 mm i 2x1000 mm wraz ze strefami ochronnymi. Dla każdego rurociągu strefa ochronna wynosi 16 m, po 8 m z każdej strony. Strefa ta musi być wolna od wszelkiej zabudowy i naniesień stałych. Na działkach powodowie uprawiali warzywa, były zasadzone drzewa owocowe, sad. W latach 1975 – 1978 posadzono około 500 drzew. Strona powodowa nie korzysta z działek od początku lat 90 – tych, tj. od momentu wybudowania trzeciego wodociągu. Przed tym okresem powodowie korzystali z działki w ograniczonym zakresie. W trakcie inwestycji zostało zniszczonych 48 drzew, były to jabłonie – jonatany, spartany, grusze – klapsy, śliwy – węgierki łowickie, orzechy włoskie. Do 1989 r. powód z tytułu sprzedaży warzyw i owoców uzyskiwał dochód w wysokości około 1.000 zł. Odnośnie nieruchomości powoda nie wydawano decyzji o wywłaszczeniu. Powód otrzymał jedynie odszkodowanie za zniszczone drzewa oraz niemożliwość korzystania z nieruchomości za okres 3 lat. Powodowie wielokrotnie, bezskutecznie starali się na dro-

dze administracyjnej o zmianę przedmiotowych działek lub wypłacie ich równowartości rynkowej.

Powodowie zlecieli opracowanie prywatnej ekspertyzy Okręgowemu Ośrodkowi Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego, z której wynikało, że przeprowadzenie w poprzek działek nr (...) i (...) oraz (...) i (...), położonych przy ulicy H. trzech magistrali wodociągów, wybudowanie komory odwadniającej oraz przeprowadzenie linii energetycznej, w tym wybudowanie dwóch konstrukcji słupów energetycznych spowodowało: zniekształcenie budowy gruntu poprzez przemieszczenie masy ziemi; odwodnienie terenu przez obniżenie poziomu wód gruntowych, co bardzo niekorzystnie wpłynęło na wzrost, rozwój i planowanie drzew owocowych i roślin warzywnych; kilkakrotne od 1990 r. zalania terenu na skutek wpływającej wody z komory odwadniającej, niszczące uprawy i powodujące podtopienie terenu, co bardzo niekorzystnie wpłynęło na stan drzew owocowych; pocięcie terenu magistralami wodociagowymi z koniecznością zachowania stref ochronnych, co było równoznaczne z ograniczeniem własności; utrudnienia w prowadzeniu uprawy mechanicznej na działkach.

Według biegłego, który wydawał opinię – Z. S., skutki te spowodowały, że działki utraciły charakter rekreacyjny, a prowadzenie na nich upraw stało się nieopłacalne. Na podstawie porozumienia zawartego w dniu 26 sierpnia 1991 r. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Ł. zobowiązało się zapłacić m.in. powodom – Janowi i Janinie M. kwotę 3.767.500 zł przed denominacją tytułem odszkodowania za 1991 r. z tytułu zniszczonego naniesienia roślinnego i niemożności użytkowania gruntu w związku z budową magistrali wodociagowej.

Na mocy decyzji Prezydenta Miasta Ł. z dnia 18 maja 2000 r. Nr (...), odmówiono powodom wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w stosunku do nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy P. (...), ul. H. (...), oznaczonej jako działki nr (...) i nr (...).

W dniu 7 lutego 2008 r. powodowie sprzedali niezabudowaną nieruchomość nr (...) położoną w Ł. przy ulicy H. (...), o obszarze 892 m² za cenę 65.000 zł., tj. ok. 72,90 zł za 1 m².

Wybudowanie rurociągów na nieruchomości powodów spowodowało zmianę stanu działki w stosunku do okresu przed budową w postaci: naruszenia od dawna ukształtowanego profilu glebowego; znisz-

czenia profilu glebowego przez głębokie wykopy; szybszego odpływu wód gruntowych idących zgodnie ze spadkiem rurociągu; niekorzystnego ukształtowania działki; ograniczenia mechanizacji prac, a przez to opłacalność wykorzystania maszyn i narzędzi uprawowych.

Przeprowadzone na terenie nieruchomości powodów – działce nr (...) – rurociągi wodociągowe o dużych przekrojach nie wykluczają w sposób jednoznaczny możliwości prowadzenia produkcji rolnej w zakresie uprawy zboża, ziemniaków, czy też warzyw, jednakże wątpliwości budzi racjonalność i opłacalność prowadzenia na tej działce produkcji. Przeprowadzone inwestycje wykluczają natomiast prawidłowe, racjonalne i opłacalne użytkowanie tej nieruchomości na uprawy sadownicze. Z punktu widzenia jakości gleby na nieruchomości powodów są dwa obszary odnośnie możliwości prowadzenia upraw. Pierwszy z nich stanowią gleby możliwe do uprawy z nasadzeniami drzew i krzewów owocowych oraz ogrodu warzywnego. Drugi obszar nie nadaje się do uprawy z uwagi na zdewastowanie pokrywy glebowej w wyniku jej przemieszczania w trakcie budowy przedmiotowych urządzeń. Na nieruchomości występuje nadto niski poziom wód gruntowych. Jest duże prawdopodobieństwo, że w okresach bezdeszczowych na całej działce wynosi on poniżej 2,5 m. Powoduje to niemożliwość prawidłowego funkcjonowania sadu ze względu na niedobory wody, zwłaszcza, że dla drzew owocowych najbardziej odpowiedni jest poziom w granicach 1,20 – 1,50 m, podczas gdy na nieruchomości powodów – po wielokrotnych wierceniach – tylko w jednym przypadku udało się oznaczyć ten poziom na 1,7 m. Stwierdzone zachwianie stosunków wodnych na działce nr 40 uniemożliwia prawidłowe prowadzenie i opłacalne wykorzystanie tej nieruchomości na cele rolnicze.

Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości wynosi 320.000 zł, a wskaźnik ceny 1 m² gruntu w wysokości około 55 zł kształtuje się na poziomie cen transakcyjnych podobnych nieruchomości. Z uwagi na przewidywanie stref ochronnych o powierzchni 16m x 24m = 384 m², głębokość działki powoduje, iż strefa ta w rzeczywistości eliminuje możliwość zabudowy o powierzchni około 384 m².

Zaletą nieruchomości jest jej położenie w pobliżu centrum Ł., zaś wadą poważne ograniczenia w swobodzie zabudowy spowodowane przebiegiem linii wodociagowych. Obecnie na rynku lokalnym występuje dość wysoki popyt na nieruchomości gruntowe, co spowodowało

bardzo dynamiczny wzrost cen. Charakter rolny w aktualnej sytuacji rynkowej nie jest elementem determinującym wartość rynkową nieruchomości, gdy istnieją przesłanki uzyskania decyzji o warunkach zabudowy na inny cel, gdyż wartość rynkowa jest pochodną typowych, racjonalnych ekonomicznie zachowań rynkowych. O przeznaczeniu terenu decyduje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i decyzja o warunkach zabudowy, zaś rodzaj użytków może spowodować ograniczenia wynikające z przepisów o ochronie gruntów rolnych, co w przypadku działki powodów nie zachodzi. Wartość nieruchomości powodów z upustem związanym z obniżeniem wartości nieruchomości z uwagi na istniejące na niej urządzenia i strefy ochronne wynosi 274.000 zł.

Opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów za częściowo zasadne, wskazując przy tym, że w niniejszej sprawie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zaś opinii biegłego sądowego W. W. i opinii Zakładu Gleboznawstwa i Geoekologii Katedry Geografii Fizycznej Uniwersytetu Ł. nie ulega wątpliwości, że na skutek przeprowadzenia przez nieruchomość powodów magistrali wodociągowych w postaci rurociągów przesyłowych niemożliwe stało się dalsze prawidłowe korzystanie z niej w sposób dotychczasowy. W sprawie bezsporne było i potwierdzone dokumentami z postępowania administracyjnego oraz zeznaniami powoda Jana M., że do czasu wybudowania trzeciego rurociągu powodowie wykorzystywali nieruchomość na cele rolnicze. Uprawiali na niej warzywa, sad, a uprawy przynosiły im dodatkowe dochody.

Tym samym zdaniem Sądu I instancji należało uznać, że powodowie uzyskali skuteczne uprawnienie do wystąpienia z roszczeniami, o których mowa w art. 124 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm. – dalej: „u.g.n.”), a co za tym idzie za nabywaną w tym trybie nieruchomość należy się im zapłata równa jej wartości. W zakresie wyliczeń, co do wartości rynkowej nieruchomości Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego B. W., zgodnie z którą wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości wynosi 320.000 zł, a wskaźnik ceny 1 m² gruntu w wysokości około 55 zł kształtuje się na poziomie cen transakcyjnych podobnych nieruchomości.

Ponieważ konstrukcja przepisu art. 124 ust. 5 u.g.n. przewiduje nabycie nieruchomości w drodze umowy cywilnej lub na podstawie orzeczenia sądu zastępującego to oświadczenie woli, zaś umowa nabycia wymaga działania dwóch stron, Sąd I instancji odstąpił od określenia daty, w jakiej nastąpić ma zapłata ceny.

Z uwagi na to, że powód cofnął powództwo w pozostałym zakresie, ale bez zrzeczenia się roszczenia, zaś strona pozwana nie wypowiedziała się czy wyraża na to zgodę, powództwo w tej części zostało przez Sąd oddalone.

Pozwany zaskarżył apelacją powyższy wyrok w zakresie punktu 1, 3 i 4, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 124 ust. 5 u.g.n. oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodów,

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie za miarodajne wyłącznie opinii biegłych niekorzystnych dla pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2010 r. pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W dniu 24 sierpnia 1989 r. Urząd Dzielnicowy Ł. – Ś. w Ł. wydał na podstawie art. 75 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99 ze zm.), decyzję zezwalającą Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Ł. w Ł. na przeprowadzenie uzbrojenia przez nieruchomość położoną w Łodzi przy ulicy N. (...), oznaczoną jako działka nr (...), o powierzchni zajęcia 768 m². Nieruchomość ta była i jest własnością Jana i Janiny małżonków M.

Wodociąg wybudowany ostatecznie na początku lat 90 ubiegłego wieku jest trzecim z kolei wodociągiem od strony ulicy P. (dawna N.). Pierwszy – wybudowany w latach 50 – przebiega w odległości ok. 50 m od ulicy P., drugi – wybudowany w latach 70 – przebiega w odległości ok. 117 m od ulicy P. i wreszcie trzeci – którego dotyczy decy-

zja z 24 sierpnia 1989 r. – przebiega w odległości ok. 130 m od ulicy P.

Stan stosunków wodnych na nieruchomości powoda dotyczy roku 2007. Nie można ustalić, czy stan stosunków wodnych (zachwianie stosunków wodnych), związany jest z budową magistrali wodociągowej w latach 90. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy zachwianie stosunków wodnych uniemożliwia prowadzenie i wykorzystywanie nieruchomości na cele rolnicze. Na sąsiedniej działce prowadzona jest uprawa zboża i w miejscu przebiegu magistrali nie występują różnice we wzroście zboża, wielkości kłosa. W pasie, który jest do dyspozycji ZWiK na nieruchomości powoda doskonale rosną brzozy. Na sąsiednich działkach nie widać, gdzie przebiega wodociąg.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Stosownie do treści przepisu art. 124 ust. 5 u.g.n., jeżeli założenie lub przeprowadzenie ciągów, przewodów i urządzeń, o których mowa w ust. 1, uniemożliwia właścicielowi albo użytkownikowi wieczystemu dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy albo w sposób zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem, właściciel lub użytkownik wieczysty może żądać, aby odpowiednio starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej lub występujący z wnioskiem o zezwolenie, o którym mowa w ust. 2, nabył od niego na rzecz Skarbu Państwa, w drodze umowy, własność albo użytkowanie wieczyste nieruchomości.

Przed wszystkim należy stwierdzić, iż przepis art. 124 ust. 5 u.g.n. będzie miał zastosowanie tylko wtedy, gdy zostanie wydana przewidziana w art. 124 ust. 1 u.g.n. decyzja starosty o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości przez właściciela na skutek wydania zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez nieruchomość określonych urządzeń przesyłowych. Przepis art. 124 ust. 5 u.g.n. nie jest przepisem samodzielnym i nie odnosi się do wszystkich nieruchomości, przez które przebiegają określone urządzenia przesyłowe, gdyż w swojej treści wyraźnie odwołuje się do ust. 1 i 2 art. 124 u.g.n. Tym samym z żądaniem nabycia w drodze umowy własności albo użytkowania wieczystego przez Skarb Państwa na podstawie art. 124 ust. 5 u.g.n. może wystąpić tylko właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości, co do którego wydano stosowną decyzję w oparciu o art. 124 ust. 1 u.g.n. ograniczającą sposób korzystania z nieruchomości

przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń (vide wyrok SN z 9 stycznia 2004 r., IV CK 330/02, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, niepubl.; Gerard Bieniek, Urządzenia przesyłowe Problematyka prawna, LexisNexis Warszawa 2008, s. 86; komentarz do art. 124 u.g.n. w Gospodarka nieruchomościami Komentarz, red. dr Dariusz Pęchorzewski, Michał Horoszko, C.H.Beck 2009).

Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, iż decyzją, o której mowa w ust. 1 art. 124 u.g.n. jest każda decyzja ograniczająca sposób korzystania z nieruchomości, bez względu na datę jej wydania. Może to być zatem decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), oraz na podstawie art. 75 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1985 r. Nr 22, poz. 99 ze zm. i Dz. U. z 1989 r. Nr 14, poz. 74 ze zm.), a później na podstawie art. 70 tej ustawy (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) – vide wyrok SN z dnia 21 lutego 2009 r., II CSK 394/08, niepubl.

Nie budzi również wątpliwości, iż roszczenie przewidziane w art. 124 ust. 5 u.g.n. ma cywilnoprawny charakter. Z cywilnoprawnego charakteru tego roszczenia wynika możliwość jego dochodzenia przed sądem cywilnym na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c. Oznacza to, iż ciężar dowodu zaistnienia okoliczności określonych w art. 124 ust. 5 u.g.n. spoczywa na zgłaszającym to roszczenie, zgodnie z art. 6 k.c.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż na nieruchomości powodów wybudowano trzy magistrale wodociągowe: pierwszą w latach 50, drugą w latach 70, a trzecią na początku lat 90 ubiegłego wieku. Przed budową trzeciej magistrali organ administracji wydał na podstawie art. 75 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości decyzję zezwalającą Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Ł. w Ł. na przeprowadzenie uzbrojenia przez nieruchomość położoną w Ł. przy ulicy N. (obecnie P.) (...), a należącą do powodów. Jak już wcześniej wska-

zono i wbrew wywodom Sądu I instancji decyzja ta ma istotne znaczenie, gdyż umożliwia powodowi wystąpienie z roszczeniem z art. 124 ust. 5 u.g.n. Należy jednakże podkreślić, iż nieprzedstawienie przez powodów stosownych decyzji wywłaszczeniowych przy budowie magistrali w latach 50 i 70 XX wieku powoduje, że tylko budowa magistrali z początku lat 90 XX wieku może być uwzględniona przy badaniu przesłanek z art. 124 ust. 5 u.g.n.

Domagając się nabycia przez Skarb Państwa spornej nieruchomości powodowie musieli w toku postępowania wykazać, iż założenie magistrali wodociągowej z początku lat 90 – tych ubiegłego wieku uniemożliwia dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy albo w sposób zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem. Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego W. W. i opinii Zakładu Gleboznawstwa i Geoekologii Katedry Geografii Fizycznej Uniwersytetu Ł. przyjął, że na skutek przeprowadzenia przez nieruchomość powodów magistrali wodociągowych w postaci rurociągów przesyłowych niemożliwe stało się dalsze prawidłowe korzystanie z niej w sposób dotychczasowy.

Poglądu tego nie można zaakceptować. Przede wszystkim, co już wcześniej podnoszono, istotna dla badania przesłanek z art. 124 ust. 5 u.g.n. jest budowa magistrali z początku lat 90 – tych XX wieku. W związku z powyższym niemożliwe jest skorzystanie w niniejszej sprawie z opinii biegłego W. W., gdyż odnosi się on ogólnie do budowy wszystkich magistrali, a nie do budowy magistrali z początku lat 90 ubiegłego wieku i wpływu tej magistrali na możliwość korzystania z nieruchomości w sposób dotychczasowy. Ponadto trzeba pamiętać, co wynika z tej opinii, że nadal jest możliwa produkcja rolna w zakresie uprawy zbóż, ziemniaków czy warzyw. Powodowie na spornej nieruchomości posiadali nie tylko sad, lecz także uprawiali warzywa, w związku z powyższym w tym zakresie jest możliwa produkcja rolna. Biegły nie wykluczył jednoznacznie opłacalności takiej produkcji, a brak jest innych dowodów, które potwierdzałyby brak opłacalności i w efekcie niemożność korzystania z nieruchomości w sposób dotychczasowy w związku z inwestycją z początku lat 90 – tych ubiegłego wieku.

Odnosząc się natomiast do opinii Zakładu Gleboznawstwa i Geoekologii Katedry Geografii Fizycznej Uniwersytetu Ł., to należy stwierdzić, że z opinii tej wynika jedynie stan stosunków wodnych i

niski poziom wód gruntowych na dzień wydawania opinii. Jak wyjaśnił dr W. T., który w imieniu Zakładu Gleboznawstwa i Geoekologii Katedry Geografii Fizycznej Uniwersytetu Ł. sporządził opinię, stwierdza ona stan istniejący w 2007 r., przy czym nie jest możliwe ustalenie, czy ten stan stosunków wodnych jest związany z budową ostatniej magistrali. Tym samym nie można stwierdzić, iż to właśnie magistrala wybudowana na początku lat 90 – tych ubiegłego wieku uniemożliwia dalsze prawidłowe korzystanie z nieruchomości w sposób dotychczasowy albo w sposób zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem. Oznacza to zatem, iż powodowie nie udowodnili, że została spełniona przesłanka z art. 124 ust. 5 u.g.n. i tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

W związku z powyższym bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Można jedynie zauważyć, iż skoro możliwość wystąpienia z takim roszczeniem powstała dopiero z dniem 1 stycznia 1998 r. (data wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami), to bieg terminu przedawnienia roszczenia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż z tym dniem w sytuacjach, gdy zakończenie budowy urządzenia przesyłowego nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1998 r.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

**Wyrok
z dnia 1 grudnia 2010 r.
I ACa 833/10**

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Elżbieta Strelcow

SA Bożena Wiklak

Czynności procesowe współuczestników jednolitych nie będące aktami dyspozycyjnymi, są skuteczne wobec pozostałych współuczestników. Wniesienie przez współuczestnika jednolitego środka zaskarżenia, powoduje konieczność rozpoznania sprawy w stosunku do pozostałych współuczestników.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2010 r. sprawy z powództwa Małgorzaty P. przeciwko Rafałowi F. i Jackowi K. o ustalenie, na skutek apelacji pozwanego Rafała F. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2010 r., uchyła zaskarżony wyrok w punktach 1 oraz 3, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w P. poczynając od rozprawy z dnia 2 marca 2009 r. i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

W pozwie skierowanym przeciwko Rafałowi F. i Jackowi K. powódka Małgorzata P. wniosła o uznanie za nieważne oświadczenia woli złożonego dla pozorów przez pozwanych przy zawieraniu umowy pożyczki i ustanowieniu hipoteki w akcie notarialnym zawartym dnia 7 listopada 2006 r., oraz o uchylenie hipoteki umownej zwykłej na nieruchomości położonej w miejscowości P. P.

W dniu 23 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w P. wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo.

Obaj pozwani wniesli sprzeciwy od wyroku zaocznego domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 21 listopada 2008 r. sprzeciw pozwanego Jacka K. został odrzucony i tym samym powyższy

wyrok zaoczny wobec niego stał się prawomocny. W toku dalszego postępowania był rozpatrywany sprzeciw pozwanego Rafała F.

W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo o zapłatę, które ostatecznie cofnęła za zgodą pozwanego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek sprzeciwu pozwanego Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy wyrok zaoczny w stosunku do pozwanego Rafała F., umorzył postępowanie o zapłatę i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była współwłaścicielką w $\frac{3}{4}$ części udziału w nieruchomości położonej w P. P. Pozwany Jacek K. posiadał $\frac{1}{4}$ części udziału w tej nieruchomości. Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 lipca 2007 r. została zniesiona współwłasność tej nieruchomości, poprzez jej przyznanie na własność powódce ze splatą dla pozwanego Jacka K. w kwocie 41.341,75 zł. Postanowienie uprawomocniło się w grudniu 2007 r. W toku powyższej sprawy między pozwanymi została zawarta umowa pożyczki i ustanowienia hipoteki. Na mocy tej umowy Rafał F. udzielił Jackowi K. pożyczkę w kwocie 150.000 zł, jednocześnie Jacek K. ustanowił na swoim udziale w opisaney wyżej nieruchomości, w której powódka miała $\frac{3}{4}$ części, hipotekę zwykłą w kwocie przyjętej pożyczki oraz zobowiązał się zwrócić dług do końca marca 2007 r. pod warunkiem poddania się rygorowi egzekucyjnemu. Gdy Jacek K. nie zwrócił długu, Rafał F. wszczął egzekucję komorniczą z jego udziału w przedmiotowej nieruchomości. Natomiast Jacek K. wszczął egzekucję z majątku powódki o zapłatę splaty przyznanej w sprawie o zniesienie współwłasności.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że pozwani zawarli fikcyjną umowę pożyczki. Oznaczony szybki termin zwrotu pieniędzy, obciążenie udziału w $\frac{1}{4}$ części nieruchomości kwotą przewyższającą wartość całej nieruchomości, wpisanie hipoteki oraz szybkie uzyskanie klauzuli wykonalności na akcie notarialnym, dowodzi jednoznacznie celowemu szkodzeniu powódce. Z tych względów Sąd I instancji uznając złożone przez pozwanych oświadczenia woli za pozorne w rozumieniu art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c., orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani Rafał F. i Jacek K., zaskarżając go w całości, zarzucając: naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 73 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez nieuwzględnienie

nienie skuteczności sprzeciwu od wyroku zaocznego wniesionego przez Rafała F. wobec Jacka K., podczas gdy pomiędzy pozwanymi zachodzi współuczestnictwo jednolite, co doprowadziło do pozbawienia Jacka K. możliwości obrony jego praw; art. 189 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa pomimo braku po stronie powódki interesu prawnego do jego wytoczenia; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie szeregu okoliczności oraz podnoszenie w uzasadnieniu wyroku argumentów wskazujących na kierowanie się kryteriami niemającymi nic wspólnego z oceną czynności prawnej jako pozornej; naruszenie prawa materialnego w postaci art. 83 § 1 k.c. poprzez błędną subsumcję stanu faktycznego do tej normy.

W konkluzji skarżący wniesli o uchylenie wyroku zaocznego, zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o stwierdzenie nieważności postępowania, uchylenie wyroku zaocznego i zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku zaocznego i zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w zakresie zarzutu nieważności postępowania zgłoszonego przez apelującego, chociaż Sąd odwoławczy nieważność postępowania i tak brałby pod uwagę z urzędu zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c.

Problem ten wymagał rozważenia w pierwszej kolejności, gdyż w razie stwierdzenia nieważności postępowania Sąd II instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.), a więc nie rozpoznaje zarzutów merytorycznych.

Punktem wyjścia do oceny, czy postępowanie w sprawie dotknięte było nieważnością, jest ustalenie rodzaju współuczestnictwa między pozwanymi Rafałem F. i Jackiem K. i konsekwencji procesowych z tego wynikających.

Co do zasady, gdy stronę procesową tworzy grupa podmiotów mamy do czynienia ze współuczestnictwem procesowym. Może ono być czynne (po stronie powodowej) i bierne (po stronie pozwanej),

formalnie i materialne, zwykłe i jednolite, dowolne i konieczne. Występowanie grupy podmiotów po jednej lub drugiej stronie procesu albo jednocześnie po obu stronach uzależnione jest od więzów łączących te podmioty z przedmiotem procesu.

Więzy te mogą mieć charakter formalno – prawny, jak i materialnoprawny. W przypadku współuczestnictwa formalnego przedmiot sporu stanowią roszczenia lub zobowiązania, które dla współuczestników formalnych są jednego rodzaju (nie są wspólne) i są oparte na jednakowej (nie na tej samej), podstawie faktycznej i prawnej.

W przypadku współuczestnictwa materialnego przedmiot sporu stanowią prawa lub obowiązki, które dla współuczestników materialnych są wspólne lub oparte na tej samej (czyli jednej), podstawie faktycznej i prawnej – art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. (tak Henryk Pietrzkowski, „Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005 r., str. 84 – 85).

Współuczestnictwo materialne jednolite zachodzi zaś wtedy (art. 73 § 2 k.p.c.), gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników. W szczególności współuczestnictwo takie zachodzić będzie przy powództwach kilku wierzycieli lub przeciwko kilku dłużnikom o spełnienie świadczenia niepodzielnego, przy powództwach o rozwiązanie lub unieważnienie wspólnie zawartej umowy itp. (tak SN w uchwale z 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70, OSNC 1971, Nr 3, poz. 42).

Na nieważność bezwzględną czynności prawnej – tak jak w niniejszej sprawie, może się powołać każda osoba zainteresowana. Po stronie pozwanej występować winny w takiej sytuacji strony czynności prawnej, które wiąże współuczestnictwo materialne jednolite. Wydany bowiem w takiej sprawie wyrok dotyczy niepodzielnie ich wszystkich (tak SN w cyt. uchwale z 7 sierpnia 1970 r.).

Co do zasady, zgodnie z treścią art. 74 k.p.c. każdy ze współuczestników sporu ma prawo samodzielnie popierać sprawę.

Jednak konieczność jednolitego rozstrzygnięcia musi ograniczyć samodzielność stanowisk współuczestników. Dlatego też czynności procesowe działających współuczestników skuteczne są wobec nie działających, a więc czynności podejmowane przez któregośkolwiek ze współuczestników są w stosunku do wszystkich, np. wniesienie apela-

cji przez jednego współuczestnika jednolitego powoduje rozpatrywanie sprawy przez Sąd II instancji w stosunku do wszystkich.

Skuteczność czynności podejmowanych przez poszczególnych współuczestników ze skutkiem dla pozostałych ograniczona jest jedynie w przypadkach aktów dyspozycyjnych. Do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia i uznania powództwa potrzebna jest zgoda wszystkich współuczestników. Chodzi tu o czynności procesowe, które są jednocześnie czynnościami prawa materialnego i jako takie wywierają daleko idące skutki materialnoprawne (tak komentarz do k.p.c. pod redakcją prof. Tadeusza Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa :2006, tom 1, Postępowanie rozpoznawcze, str. 222).

Skoro czynności procesowe współuczestników jednolitych nie będąc aktami dyspozycyjnymi, są skuteczne wobec pozostałych współuczestników, to oznacza, że prawidłowe wniesienie przez takiego współuczestnika środka zaskarżenia jak np. sprzeciwu od wyroku zaocznego lub środka odwoławczego, jak np. apelacji, powoduje konieczność rozpatrywania sprawy przez ten sam sąd (sprzeciw) lub sąd odwoławczy (apelacja), w stosunku do pozostałych współuczestników. Nie zmienia tej sytuacji późniejsze wniesienie przez kolejnego współuczestnika sprzeciwu od wyroku zaocznego i odrzucenie go, jako spóźnionego, czy wniesienie apelacji i jej odrzucenie – w takim przypadku postanowienia sądu mają jedynie formalny charakter niepowodujący zmiany sytuacji procesowej współuczestnika, który nieskutecznie złożył środki zaskarżenia, bo i tak skoro zapadły wyrok (czy to zwykły, czy zaoczny), ma niepodzielnie dotyczyć wszystkich współuczestników, a jeden ze współuczestników jednolitych właściwie go zaskarżył nie dopuszczając do jego uprawomocnienia się, to wyrok ten nie może się uprawomocnić również wobec pozostałych współuczestników jednolitych, a sprawa w dalszym ciągu będzie rozpoznawana w stosunku do wszystkich współuczestników jednolitych.

Z samodzielności stanowisk współuczestników wynika bowiem możliwość wcześniejszego zakończenia postępowania (wyrokiem lub postanowieniem), jedynie w stosunku do niektórych współuczestników formalnych i materialnych zwykłych (tak komentarz do k.p.c. pod red. prof. Tadeusza Erecińskiego op. cit, str. 223).

Charakter wyroku wydanego w sprawie, w której skutecznie powołano się, a następnie stwierdzono bezwzględłą nieważność czynności

prawnej, który ma niepodzielnie dotyczyć wszystkich zainteresowanych sprawia, że wyrok ten cechuje tzw. rozszerzona prawomocność. Rozszerzona prawomocność wyroku może być skuteczna wobec wszystkich i przeciwko wszystkim, jak również może dotyczyć tylko pewnego kręgu osób. Do pierwszej grupy należą wypadki określone np. w art. 435 i art. 458 § 2 k.p.c., do drugiej grupy – wypadki, w których z natury stosunku prawnego wynika, że wyrok będzie obowiązywał także inne jeszcze osoby. W szczególności wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej w stosunku do następcy prawnego strony, jak również przeciwko osobom, które w razie współuczestnictwa w sporze łączyłoby ze sobą współuczestnictwo materialne jednolite (tak SN w cyt. uchwale z 7 sierpnia 1970 r.).

Skoro tak, to tym bardziej w procesie, w którym występują współuczestnicy jednolici, zapadły wyrok musi niepodzielnie ich dotyczyć, zatem nie może on się uprawomocnić wcześniej w stosunku do jednego, czy kilku takich współuczestników, gdyż powstałaby wówczas potencjalna możliwość odmiennego rozstrzygnięcia w stosunku do drugiego lub pozostałych współuczestników jednolitych, co byłoby niedopuszczalne.

Skoro zatem prawidłowe wniesienie przez Rafała F., jako jednego ze współuczestników jednolitych sprzeciwu od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 czerwca 2008 r. było również skuteczne w stosunku do drugiego współuczestnika jednolitego Jacka K., a późniejsze odrzucenie jego sprzeciwu nie mogło już wyrzucić skutku w postaci uprawomocnienia się tegoż wyroku w stosunku do tego współuczestnika, to zgodnie z treścią art. 74 zdanie drugie k.p.c. Sąd obowiązany był wzywać i tego pozwanego, przy przyjęciu, że co do niego sprawa również nie jest zakończona. Dla oceny zgłoszonego w apelacji Rafała F. zarzutu nieważności postępowania nie ma znaczenia, że apelacja Jacka K. została odrzucona, gdyż w tym przypadku ponownie zadziałać musi zasada skuteczności czynności procesowej działającego współuczestnika jednolitego wobec drugiego współuczestnika formalnie pozbawionego możliwości działania.

Nieważność postępowania zachodzi między innymi wówczas, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z kolei pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postę-

powaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (tak SN w orzeczeniu z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, Nr 3, poz. 66).

W tym przypadku wbrew treści art. 74 zdanie drugie k.p.c., poczynając od rozprawy z dnia 2 marca 2009 r. Sąd Okręgowy zaprzestał wzywania Jacka K., jako współuczestnika jednolitego na rozprawy, pozbawiając go możliwości brania udziału w sprawie, a tym samym pozbawiając możliwości obrony jego praw. Z tych względów stwierdzając, że zaszła nieważność postępowania, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r. na podstawie art. 386 § 2 k.p.c.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-36-

Wyrok z dnia 14 października 2010 r. III AUa 278/10

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak
Sędziowie: SA Mirosław Godlewski
SA Jacek Zajączkowski (spr.)

W postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 i ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), sąd ubezpieczeń społecznych nie jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 14 października 2010 r. sprawy Jerzego M. przeciwko ZUS – II Oddziałowi w Ł. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 13 stycznia 2010 r., oddała apelację (...).

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 16 września 2009 r. ZUS II Oddział w Ł. odmówił Jerzemu M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 30 kwietnia 2007 r., ponieważ zdarzenie to nie zostało uznane za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w S. Wydział

Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie Jerzego M. od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, iż Jerzy M. w dniu 16 września 2008 r. wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy zaistniałym w dniu 30 kwietnia 2007 r. Do wniosku załączył protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, z którego wynika, iż przedmiotowe zdarzenie nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i tym samym nie został spełniony wymóg definicji wypadku przy pracy.

Decyzją z dnia 3 grudnia 2007 r. organ rentowy odmówił Jerzemu M. prawa do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 5 listopada 2008 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy ortopedów, którzy rozpoznali u wnioskodawcy chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, kręgozmyk L5/S 1, wygojone nawykowe zwichnięcie lewego stawu ramiennego. Kręgozmyk III stopnia z kręgoszczeliną L5/S1 rozpoznany w karcie leczenia szpitalnego z dnia 14 września 2007 r. może zaistnieć jedynie w następstwie powolnego przerwania ciągłości łuku kręgowego z reguły w obrębie tzw. kręgoszczeliny, wężyny łuku. Przyczyną kręgoszczeliny jest z reguły wada wrodzona, polegająca na zaburzeniach kostnienia kręgu. Może także powstać w wyniku przeciążeń, często powtarzających się mikrourazów związanych z wykonywaniem pracy fizycznej bądź też w wyniku zmian zwyrodnieniowych krążka międzykręgowego. Rozpoznane schorzenie jest wynikiem samoistnej choroby zwyrodnieniowej lub wady wrodzonej i nie było skutkiem urazu z dnia 30 kwietnia 2007 r. Biegli stwierdzili, że gdyby przemieszczenie kręgu L5 względem S 1 miało tło urazowe to natychmiast po urazie wystąpiłby silny ból spowodowany złamaniem łuku kręgu L5.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 listopada 2008 r. SN postanowieniem z dnia 3 listopada 2009 r. odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wnioskodawcy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie wnioskodawcy za niezasadne.

Sąd stwierdził, iż podstawą wydania zaskarżonej decyzji było ustalenie, że przedmiotowe zdarzenie nie spełnia znamion wypadku przy

pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm. – dalej: „ustawa wypadkowa”). Sąd uznał, w oparciu o opinie biegłych wydane w sprawie Sądu Rejonowego w Sieradzu, że rozpoznane u wnioskodawcy schorzenia narządu ruchu w postaci choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lędźwiowego i krzyżowego, kręgozmyku na poziomie L5 i S 1 nie pozostają w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 30 kwietnia 2007 r., lecz są wynikiem samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lub wady wrodzonej. Biegli wykluczyli z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością urazowe tło tej choroby.

Sąd wskazując na treść art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej podkreślił, iż z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Ze zgromadzonych zaś w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 30 kwietnia 2007 r. opisanym w protokole powypadkowym a schorzeniami narządu ruchu i ewentualną niezdolnością wnioskodawcy do pracy.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez wnioskodawcę. Skarżący w swojej apelacji zarzucił Sądowi wydanie wyroku w oparciu o błędny dowód z opinii biegłych, którzy sporządzając przedmiotową opinię nie wzięli pod uwagę całego aspektu jego choroby oraz okoliczności wypadku.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w art. 22 ust. 1. stanowi, iż Zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku:

- 1) nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku;
- 2) nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy;
- 3) gdy protokół powypadkowy lub karta wypadku zawierają stwierdzenia bezpodstawne.

2. Odmowa przyznania świadczeń z powodów, o których mowa w ust. 1, następuje w drodze decyzji Zakładu.

3. Jeżeli w protokole powypadkowym lub karcie wypadku są braki formalne, Zakład niezwłocznie zwraca protokół lub kartę wypadku w celu ich uzupełnienia.

Decyzją z dnia 9 czerwca 2009 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 30 kwietnia 2007 r. z uwagi na to, iż zakład pracy w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr 2/2007 z dnia 20 lipca 2007 r. oraz aneksie z dnia 12 listopada 2007 r. stwierdził, iż zdarzenie z dnia 30 kwietnia 2007 r. nie jest wypadkiem przy pracy.

Protokół powypadkowy określa, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy i dopiero gdy organ rentowy to kwestionuje, to wydaje decyzję, która może być kontrolowana w sprawie z ubezpieczenia społecznego.

Podkreślić należy, iż jedynie w przypadku gdy organ rentowy kwestionuje protokół powypadkowy, w którym uznano dane zdarzenie za wypadek przy pracy i daje temu wyraz w wydanej decyzji, ubezpieczonemu przysługuje możliwość wykazania przed sądem ubezpieczeń społecznych, że takiemu wypadkowi w rzeczywistości uległ.

W sytuacji gdy ubezpieczony nie przedstawia protokołu powypadkowego lub dane zdarzenie nie jest uznane przez pracodawcę za wypadek przy pracy, nie przysługuje mu taka możliwość.

Wypadek przy pracy jest bowiem instytucją prawa pracy wynikającą ze stosunku pracy i tylko w postępowaniu przeciwko pracodawcy w sprawie z zakresu prawa pracy, a nie przeciwko organowi rentowemu w postępowaniu ubezpieczeniowym, pracownik może dochodzić ustalenia danego zdarzenia za wypadek przy pracy, czy też sprostowania protokołu powypadkowego.

Postępowanie w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, w aspekcie powołanego wyżej art. 22 ustawy wypadkowej, ma na celu ustalenie prawidłowości decyzji organu rentowego, nie może jednak służyć do ustaleń faktycznych, które zwalniałyby pracownika-ubezpieczonego od złożenia najistotniejszego dokumentu koniecznego do wystąpienia z wnioskiem o świadczenie z ubezpieczenia społecznego.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, iż wnioskodawca

nie dysponował i nie dysponuje protokołem powypadkowym, w którym zakład pracy uznałby zdarzenie z dnia 30 kwietnia 2007 r. za wypadek przy pracy. Faktu tego nie zmienia, w żadnej mierze, postępowanie wnioskodawcy, który aktualnie próbuje podważyć treść protokołu, o czym świadczy jego wystąpienie do Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 21 czerwca i 7 lipca 2010 r.

W tych okolicznościach dla oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie, czy wnioskodawca uległ wypadkowi przy pracy, gdyż organ rentowy nie odmówił prawa do renty z tytułu nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy tylko z powodu nieuznania zdarzenia przez pracodawcę za takowy wypadek.

Mając powyższe na uwadze wszystkie zarzuty apelacyjne uznać należało za niezasadne, a zaskarżony wyrok mimo nieprawidłowego uzasadnienia, za odpowiadający prawu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji. (...).

**Wyrok
z dnia 17 grudnia 2010 r.
III AUa 821/10**

Przewodniczący: SSA Maria Padarewska – Hajn

Sędziowie: SA Janina Kacprzak (spr.)

SA Ewa Chądzyńska

Przepis art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 192, poz. 1180), nie ma zastosowania w sytuacji, gdy ubezpieczony po 1 stycznia 2009 r. występuje z wnioskiem o ponowne obliczenie emerytury lub renty na podstawie art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), z zastosowaniem art. 15 ust. 2a tej ustawy, wskazując do obliczenia podstawy wymiaru inne lata niż te, które były ostatnio przyjęte.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2010 r. sprawy Henryka J. przeciwko ZUS – II Oddziałowi w Ł. o wyrównanie emerytury, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 25 maja 2010 r., zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 24 lutego 2010 r. ZUS II Oddział w Ł. z/s w Z. W. odmówił Henrykowi J. prawa do wyrównania emerytury od 1 stycznia 2009 r., do wysokości świadczenia ustalonego decyzją z 13 stycznia 2010 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał Henrykowi J. prawo do wyrównania emerytury związanego z przeliczeniem podstawy wymiaru przy uwzględnieniu za okresy nieudokumentowane płacowo minimalnego wynagrodzenia pracowników – od 1 stycznia 2009 r. (punkt 1 wyroku) oraz stwierdził odpowie-

działność organu rentowego za niewydanie decyzji w przedmiocie wyrównania świadczenia – od 22 lutego 2010 r.

Wyrok Sądu I instancji zapadł w następującym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy:

Ubezpieczony Henryk J. pobiera emeryturę od 3 stycznia 2006 r., przyznaną decyzją ZUS z 16 grudnia 2005 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (w.w.p.w.) emerytury ustalono na podstawie zarobków ubezpieczonego z kolejnych 10 lat kalendarzowych, to jest lat: 1985–1994, przy czym za lata 1991–1994 przyjęto zerową podstawę wymiaru składek. Wskaźnik ustalony z wymienionych wyżej 10 lat wyniósł 35,76%. Ubezpieczony do wniosku o emeryturę załączył zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 13 lat, z okresu od 1978 do 1990 r. włącznie. W okresie od 1 stycznia 1991 r. Henryk J. podlegał ubezpieczeniom społecznym rolników i z tego tytułu opłacał składki w KRUS. W decyzji o przyznaniu emerytury nie uwzględniono ubezpieczonemu, przy ustalaniu prawa do świadczenia okresów pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż ubezpieczony udokumentował 25 lat i 1 miesiąc okresów składkowych.

W dniu 22 grudnia 2009 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia poprzez uwzględnienie minimalnych wynagrodzeń w okresach, za które wnioskodawca nie udokumentował przychodów. Do wniosku nie załączono żadnych nowych zaświadczeń o przychodach ani innych dokumentów płacowych, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie podstawy wymiaru składek na nowo. Decyzją z 13 stycznia 2010 r. ZUS przeliczył świadczenie od 1 grudnia 2009 r. (tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek), poprzez uwzględnienie w podstawie wymiaru minimalnych wynagrodzeń za okresy pracy, za które wnioskodawca nie przedstawił dokumentów płacowych. W.w.p.w. obliczono z 20 lat: 1965, 1969–1975, 1978–1984, 1986–1990 i ustalono jego wysokość na 57,45%.

We wniosku z 1 lutego 2010 r. ubezpieczony wniósł o wyrównanie świadczenia od 1 stycznia 2009 r., powołując się na obowiązujące w tej mierze przepisy i fakt, że wniosek o przeliczenie emerytury złożył przed końcem 2009 r. Po rozpoznaniu tego wniosku ZUS sporną decyzją z 24 lutego 2010 r. odmówił wyrównania świadczenia.

Sąd I instancji uznał odwołanie Henryka J. od decyzji z dnia 24 lutego 2010 r. za niewątpliwie zasadne. Sąd ten wywiódł w uzasadnie-

niu zaskarżonego wyroku, z powołaniem się na przepis art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), że zgodnie z ogólnie obowiązującą zasadą w odniesieniu do daty, od jakiej wypłaca się świadczenie z systemu ubezpieczeń społecznych, świadczenie takie wypłaca się od daty powstania prawa do świadczenia, wszakże nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono o nie wniosek. Wymaga jednak podkreślenia, jak wywiódł Sąd I instancji, że ustawa z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. Nr 192, poz. 1180 – dalej: „ustawa z dnia 4 września 2008 r.”), nakazująca uwzględnienie w podstawie wymiaru za okresy pozostawania w stosunku pracy, z których nie można ustalić podstawy wymiaru składek – minimalnego wynagrodzenia pracowników obowiązującego w tym czasie, wskazała precyzyjnie w art. 3, iż emerytura w wysokości przeliczonej zgodnie z powyższą zasadą przysługuje od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 4 września 2008 r., jeśli wniosek o ponowne obliczenie świadczenia został zgłoszony nie później, niż w ciągu 12 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy lub od pierwszego dnia miesiąca, w którym wniosek zgłoszono – jeśli wniosek powyższy został zgłoszony po upływie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ww. ustawy. Ustawa z dnia 4 września 2008 r. weszła w życie w dniu 1 stycznia 2009 r., a Henryk J. złożył wniosek o przeliczenie swojego świadczenia zgodnie z ww. ustawą – w dniu 22 grudnia 2008 r. Z uwagi na to, że art. 3 ustawy z dnia 4 września 2008 r., jako przepis szczególny w stosunku do art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wprowadził odmienną zasadę dotyczącą terminu, od jakiego należy wypłacać przeliczone świadczenie, to zdaniem Sądu I instancji zaskarżoną decyzję ZUS należy uznać za nieprawidłową. W ocenie tego Sądu niczego w tej kwestii nie zmienia fakt, że po uwzględnieniu w podstawie wymiaru emerytury wynagrodzeń minimalnych ZUS obliczył w.w.p.w. świadczenia w wersji najkorzystniejszej dla ubezpieczonego z 20 lat kalendarzowych (zamiast uprzedniego wyliczania w.w.p.w. z 10 lat kalendarzowych). Zrozumiałym jest przecież, zdaniem tego Sądu, że uwzględnienie przy przeliczaniu świadczenia kolejnych wynagrodzeń prowadzić musi do ponownego wyliczenia wskaźników podstawy wymiaru z poszczególnych lat kalendarzowych, a w dalszej kolejności – do ponownego wyliczenia

w.w.p.w. w wersji dla ubezpieczonego najkorzystniejszej, co dopuszcza ustalenie tego wskaźnika zarówno z kolejnych 10 lat kalendarzowych (również wybranych w wersji najkorzystniejszej), bądź z 20 lat dowolnie wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Konkludując, Sąd uznał, że skarżący ma prawo do wyrównania emerytury zgodnie z przeliczeniem uwzględniającym minimalne wynagrodzenie pracowników – od 1 stycznia 2009 r., gdyż według art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 4 września 2008 r. organ rentowy zobowiązany był wydać właściwą decyzję przeliczającą świadczenie w ciągu 60 dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. W przedmiocie przeliczenia świadczenia organ prowadził jedynie postępowanie wewnętrzne, niewymagające uzyskiwania informacji od innych urzędów. W tej sytuacji 60 – dniowy termin liczony być powinien od dnia złożenia wniosku o przeliczenie świadczenia, tj. od dnia 22 grudnia 2009 r. Organ rentowy ponosi więc, zdaniem Sądu I instancji, odpowiedzialność za niewydanie właściwej decyzji w terminie, stąd na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS należało stwierdzić odpowiedzialność tego organu za niewydanie właściwej decyzji – od dnia 22 lutego 2010 r.

Apelacja organu rentowego zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w S. w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 15, art. 111 i art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 2 i art. 3 ustawy z dnia 4 września 2008 r. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Skarżący powołując się na powyższą podstawę apelacyjną wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona. Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy nie są sporne. Istota sporu sprowadza się jedynie do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy w okolicznościach sprawy ma zastosowanie przepis art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 2008 r. Przed rozstrzygnięciem tego zagadnienia wyjaśnić należy, że art. 1 powołanej ustawy z dnia 4 września 2008 r. znowelizował art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez dodanie po ustępie 2 – ustępów 2a i 2b w brzmieniu:

„2a. Jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się

kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

2b. Przepisy ust. 2a stosuje się odpowiednio do osób uznanych za repatriantów."

W tym miejscu przypomnieć należy, że przepisy art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczą zasad ustalania podstawy wymiaru świadczeń z tej ustawy. Zgodnie z ustępem 1 art. 15 ustawy podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne, na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176. W myśl ustępu 6, na wniosek zainteresowanego ubezpieczonego podstawę wymiaru świadczenia można ustalić z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Przepis art. 176 ustawy nie ma tutaj zastosowania i nie wymaga omówienia. Odnosząc stan faktyczny rozpoznawanej sprawy do treści przepisów art. 15 ust. 1 i ust. 6 ustawy zauważyć należy, że w dacie przyznania ubezpieczonemu emerytury istniała możliwość zastosowania wyłącznie ustępu 1 tego artykułu. Ubezpieczony bowiem udowodnił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z powszechnego systemu ubezpieczeń tylko z 13 lat. Stąd też podstawę wymiaru składek można było ustalić z 10 kolejnych lat wybranych z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym złożono wniosek o emeryturę, tj. z lat 1985 – 2004, gdyż wniosek o przyznanie świadczenia ubezpieczony zgłosił w grudniu 2005 r. W przypadku ubezpieczonego w tej sprawie wybór 10 lat kalendarzowych z ostatnich 20 lat poprzedzających wniosek o emeryturę był ograniczony, gdyż od 1991 r. nie podlegał on ubezpieczeniom z powszechnego ubezpieczenia pracowników i innych osób nie będących rolnikami. Podkreślić należy, że ustawa o emeryturach i rentach z FUS nie ma zastosowania do rolników, którzy są objęci odrębnym systemem ubezpieczeń emerytalno – rentowych. Okresy opłacania składek na ubezpieczenia społeczne rolników mogą być uwzględniane przy ustalaniu wysokości emerytury z ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez zwiększenie świadcze-

nia na zasadach określonych w przepisach art. 56 ust. 3 i 4 tej ustawy, ale nie mają wpływu na obliczanie wysokości podstawy wymiaru składek w myśl przepisu art. 15 ust. 1 ustawy. Oznacza to, że w przypadku obliczania podstawy wymiaru składek z danego dziesięciolecia, w którym ubezpieczony w całości lub tylko w niektórych latach opłacał wyłącznie składki na ubezpieczenia rolników, to podstawa wymiaru składek z tych okresów wynosi „0”. W rozpatrywanym przypadku podstawę wymiaru emerytury można było obliczyć, stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tylko z lat 1985–1994, przy zerowych podstawach wymiaru składek z lat 1991–1994.

Wracając do istoty sprawy przypomnieć należy, że nowelizacja art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poprzez dodanie zacytowanego wyżej ustępu 2a, dotyczy wyłącznie ustalania wysokości podstawy wymiaru składek pracowników i ma na celu zastąpienie zerowych podstaw wymiaru składek minimalnymi wynagrodzeniami z okresów, w których niewątpliwie ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy, ale z powodu braku dokumentów płacowych nie może udowodnić rzeczywistej podstawy wymiaru składek. W stosunku do osób pobierających emerytury (renty) przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 4 września 2008 r., tj. przed 1 stycznia 2009 r., zastosowanie art. 15 ust. 2a następuje na wniosek zainteresowanego emeryta, czy też rencisty. Wynika to z regulacji zawartej w art. 2 ust. 1 powoływanej ustawy nowelizacyjnej z dnia 4 września 2008 r. W myśl tego przepisu na wniosek osoby, której do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty przyjęto podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego z uwzględnieniem okresu pozostawania w stosunku pracy, za który nie można ustalić podstawy wymiaru składek, wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej z zastosowaniem art. 15 ust. 2a i 2b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jednakże, zgodnie z ustępem 2 art. 2 ustawy nowelizacyjnej z dnia 4 września 2008 r., przeliczeniu podlega podstawa wymiaru emerytury lub renty ostatnio przyjęta do obliczenia świadczenia. Z kolei przepisy art. 3 tej ustawy stanowią: „1. Emerytura lub renta w wysokości przeliczonej zgodnie z art. 2 ust. 1 przysługuje:

1) od dnia wejścia w życie ustawy – jeżeli wniosek o ponowne obliczenie wysokości emerytury lub renty został zgłoszony nie później niż w ciągu 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy;

2) od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszono wniosek - jeżeli wniosek, o którym mowa w pkt 1, został zgłoszony po upływie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.”

Zestawienie przepisów art. 2 i art. 3 ustawy z dnia 4 września 2008 r. nowelizującej ustawę o emeryturach i rentach z FUS wskazuje na to, że przepisy te mają zastosowanie wyłącznie do emerytów lub rencistów, którzy wystąpili do organu rentowego z wnioskiem o przeliczenie dotychczasowej podstawy wymiaru emerytury, tj. podstawy obliczonej z tego samego okresu, który był ostatnio przyjęty. Przepisy art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 2008 r. nie mają zastosowania, gdy emeryt lub rencista, po wejściu w życie tej ustawy, występuje do organu z wnioskiem o ponowne obliczenie emerytury lub renty na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z uwzględnieniem art. 15 ust. 2a tej ustawy, wskazując do obliczenia podstawy inne lata niż te, które zostały dotychczas przyjęte.

W rozpoznawanej sprawie emerytura ubezpieczonego została ponownie obliczona od podstawy wymiaru ustalonej na nowo na podstawie art. 111 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia, w sytuacji gdy ostatnio przyjęta podstawa obliczona była z 10 – ciu kolejnych lat kalendarzowych z ostatniego dwudziestolecia przypadającego bezpośrednio przed złożeniem wniosku o emeryturę. Stąd też w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do zastosowania przepisu art. 3 ust. 1 powoływanej wyżej ustawy z dnia 4 września 2008 r., a tym do samym wyrównania świadczenia ubezpieczonego od dnia 1 stycznia 2009 r.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić odwołanie.

Wyrok
z dnia 21 grudnia 2010 r.
III AUa 728/10

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SA Lucyna Guderska

SO (del.) Anna Szczepaniak – Cicha (spr.)

Wprowadzona ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 8, poz. 38), od dnia 4 lutego 2009 r. nowelizacja art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) skutkuje tym, że osoba pobierająca emeryturę mundurową, spełniająca także przesłanki nabycia prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, może nabyć prawo do tej emerytury i wybrać emeryturę z systemu powszechnego, jako jedno z dwóch zbiegających się świadczeń (art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2010 r. sprawy Franciszka O. przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w Ł. o wysokość emerytury wojskowej, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 9 kwietnia 2010 r., oddala apelację (...).

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 10 lipca 2009 r. wojskowy organ emerytalny ustalił wysokość emerytury wojskowej Franciszka O. od 1 lipca 2009 r. w kwocie 2.594,17 zł. Do wysługi lat doliczono ubezpieczonemu okres pracy po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej. Decyzja ta nie została jednak przekazana do realizacji, ponieważ wojskowa renta inwalidzka, którą otrzymuje Franciszek O., jest świadczeniem korzystniejszym.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 11 września 2009 r. ubezpieczony zaskarżył decyzję w całości zarzucając, iż wydana ona została na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm. – dalej: „z.e.ż.”), a przepis ten jest niezgodny z art. 67 ust. 1, art. 2, art. 64 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skarżący wniósł o zwrócenie się do TK z pytaniem prawnym o zgodność podstawy prawnej decyzji ze wskazanymi przepisami Konstytucji RP, a także z zapytaniem, czy art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), jest zgodny z art. 67 ust. 1, art. 64 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, gdyż od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie o zasadności odwołania.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor WBE w Ł. domagał się oddalenia odwołania wskazując, iż wysokość emerytury wojskowej wnioskodawcy została obliczona prawidłowo, z uwzględnieniem regulacji art. 18 z.e.ż.

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o zwrócenie się z pytaniem prawnym do TK.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2010 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Franciszek O. w latach 1953-1972 służył w wojsku, ostatnio w stopniu majora. Decyzją z dnia 1 stycznia 1973 r. wojskowy organ emerytalny przyznał wnioskodawcy prawo do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu wysługi lat, poczynając od dnia 1 września 1972 r. Drugą decyzją z tej samej daty Franciszek O. nabył prawo do renty inwalidzkiej wojskowej, także od dnia 1 września 1972 r.

Na podstawie świadectw pracy zawartych w aktach emerytalnych Sąd I instancji ustalił, że od 1 września 1972 r. do 30 listopada 2007 r. Franciszek O. pracował na stanowisku asystenta i starszego asystenta w różnych przychodniach i poradniach zdrowia, początkowo w B., a następnie na terenie Ł.

Decyzją z dnia 15 października 2007 r. ZUS przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 września 2007 r. Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił 34 lata i 9 miesięcy

okresów składkowych oraz 6 lat i 3 miesiące okresów nieskładkowych. Następnie decyzja ta została uchylona, wobec poinformowania ZUS przez WBE w Ł., że Franciszek O. ma bezterminowo ustalone prawo do zaopatrzenia emerytalnego z tytułu wysługi lat.

Uzasadniając odmowę zwrócenia się z pytaniem prawnym do TK, Sąd I instancji podkreślił, iż decyzja o zwróceniu się z pytaniem prawnym zawsze zależy od tego, czy od odpowiedzi na pytanie jest uzależnione rozstrzygnięcie sprawy. W rozpatrywanym przypadku taka sytuacja nie występuje. Nie ma jakichkolwiek wątpliwości, co do zgodności wskazanych przepisów z Konstytucją RP, nadto kwestią zasad przyznawania emerytur żołnierzom zawodowym TK zajmował się w wyroku z 27 stycznia 2010 r. w sprawie sygn. akt SK 41/07 (OTK nr 1/A/2010 poz. 5). Wprawdzie wprost wyrok ten nie dotyczył wskazanych w odwołaniu przepisów, ale dokonana przez Trybunał wykładnia przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin jest zgodna z ich rozumieniem przez Sąd Okręgowy.

Wskazane przepisy Konstytucji RP stanowią:

Art. 32.1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Art. 64.1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo do dziedziczenia.

2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Art. 67.1. Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

Wzorzec określony w art. 32 Konstytucji RP stanowi zasadę równości wobec prawa. Za niewłaściwe uznał Sąd Okręgowy powoływanie się na naruszenie reguły równego traktowania obywateli, skoro wnioskodawca należy do podmiotów uprzywilejowanych przez obowiązujące przepisy, gdyż jako żołnierz zawodowy miał prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę. Jego prawa nie są naruszone brzmieniem art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż

ma prawo wyboru świadczenia. Jako nieporozumienie określił Sąd orzekający powoływanie się ubezpieczonego na sprzeczność z art. 64 Konstytucji RP, który dotyczy ochrony prawa własności. System ubezpieczeń społecznych opiera się na zasadzie solidaryzmu społecznego, a składki na fundusz nie stanowią prywatnej własności osób, które je opłaciły, toteż wskazany przepis Konstytucji RP w ogóle nie dotyczy ubezpieczeń społecznych. Stanowisko to znajduje oparcie w wyroku SN z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 12/08 (OSP 2009, Nr 6, poz. 62), którego tezy Sąd I instancji przytoczył w całości. Jedynie przepis art. 67 Konstytucji RP odnosi się do systemu ubezpieczeń społecznych, ale w tym wypadku zarzucana sprzeczność nie zachodzi, ponieważ Franciszek O. pobiera rentę wojskową, która pozwala na zabezpieczenie jego potrzeb jako obywatela.

W tych okolicznościach Sąd uznał odwołanie za bezzasadne.

Nie ma racji skarżący wnosząc o zmianę decyzji przez ustalenie wysokości emerytury wojskowej, przy uwzględnieniu okresów wymienionych w przepisie art. 14 pkt 1 i 2 z.e.ż., bez zastosowania ograniczenia ustanowionego w ust. 2 pkt 1 tego przepisu.

Zgodnie z brzmieniem art. 14 ust. 1 z.e.ż. emerytowi uprawnionemu do emerytury obliczonej na podstawie art. 15 dolicza się na jego wniosek do wysługi emerytalnej, z zastrzeżeniem ust. 2, następujące okresy przypadające po zwolnieniu ze służby: 1) zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy; 2) opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe po dniu 31 grudnia 1998 r. lub okres nieopłacenia składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Natomiast ust. 2 art. 14 stanowi, że okresy, o których mowa w ust. 1, dolicza się do wysługi emerytalnej jeżeli:

- 1) emerytura wynosi mniej niż 75% podstawy jej wymiaru oraz
- 2) emeryt ukończył 55 lat życia – mężczyzna i 50 lat życia – kobieta albo stał się inwalidą.

Do przytoczonej regulacji pkt 1 nawiązuje przepis art. 18 ust. 1 ustawy stanowiąc, że kwota emerytury bez uwzględnienia dodatków, zasiłków i świadczeń pieniężnych, o których mowa w art. 25, nie może przekraczać 75% podstawy wymiaru emerytury.

Wojskowy organ emerytalny zasadnie w zaskarżonej decyzji doliczył ubezpieczonemu do wysługi lat okres pracy po zwolnieniu z za-

wodowej służby oraz przyjął, że wysokość świadczenia wynosi 75% podstawy wymiaru emerytury wojskowej, czyli maksymalną wysokość, przewidzianą w art. 18 ust. 1 ustawy. Nie ma prawnej możliwości doliczenia do wysługi emerytalnej okresów pracy po odejściu ze służby wojskowej i wyliczenie świadczenia w wysokości 100% podstawy wymiaru emerytury, ze względu na treść art. 14 ust. 2 pkt 1 i art. 18 ust. 1 z.e.ż.

Zasady przyznawania i wyliczania emerytur z FUS osobom mającym prawo do emerytur wojskowych były przedmiotem rozważań TK w sprawie SK 41/07 i w wyroku z dnia 27 stycznia 2010 r. zostały uznane za zgodne z Konstytucją RP, jako nie naruszające zasady sprawiedliwości społecznej ani ogólnie pojmowanej idei sprawiedliwości. Jeśli wnioskodawca skorzysta z przysługującego mu obecnie prawa do uzyskania emerytury z ZUS, to będzie miał prawo wyboru pobierania tego świadczenia.

Nie dopatrując się zatem zasadności odwołania Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji – art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok ten został w całości zakwestionowany apelacją ubezpieczonego.

Franciszek O., działający przez swego profesjonalnego pełnomocnika, zarzucił wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 ust. 2 z.e.ż. oraz art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez ich zastosowanie, pomimo ich niezgodności z art. 67 ust. 1, art. 2, art. 64 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz
- naruszenie art. 193 Konstytucji RP w zw. z art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm. – dalej: „ustawa o TK”), poprzez oddalenie wniosku o zwrócenie się do TK z pytaniem prawnym, czy ww. przepisy są zgodne z Konstytucją RP mimo, iż od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy.

W uzasadnieniu apelujący wywiódł, iż dostrzega zmianę legislacyjną art. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dokonaną ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 38), w wyniku której obecnie ubezpieczony uprawniony do emerytury wojskowej ma możliwość uzyskania świadczenia z FUS i prawo wyboru świadczenia. Powinna tu jednak być zastosowana zasada pełnej kumulacji, gdyż w przypadku żołnierzy zawodowych zasada wyboru jednego świadczenia nie

może być uznana za społecznie akceptowany standard, w porównaniu do innych grup zawodowych.

Obowiązywanie art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż. powoduje, że cały okres pracy, za który skarżący opłacał składki na ubezpieczenie społeczne od 1 września 1972 r. do chwili obecnej, a więc przez ponad 30 lat, nie podlega uwzględnieniu przy wyliczeniu wysokości emerytury wojskowej. Z drugiej strony ustawodawca nakazuje osobie, która nie ma szans na skorzystanie z systemu powszechnego, z uwagi na wypracowanie emerytury wojskowej w wysokości 75% podstawy wymiaru, opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne. W rezultacie ustawodawca narusza prawo skarżącego do uzyskania emerytury z FUS, na które przez ponad 30 lat na mocy imperatywnych przepisów zmuszony był opłacać składki na ubezpieczenie społeczne. Wobec tego, wbrew uzasadnieniu wyroku, wykluczenie uzyskania świadczeń z systemu powszechnego, mimo wieloletniego opłacania składek, jedynie z powodu osiągnięcia 75% podstawy wymiaru emerytury wojskowej narusza konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego wyrażone w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Przepis art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wyłączając kumulację świadczeń z odrębnych systemów zabezpieczenia społecznego, powoduje również, że skarżący w przypadku wyboru emerytury wojskowej traci prawo do świadczeń, na które zmuszony był opłacać składki przez ponad 30 lat.

Pozbawienie ubezpieczonego prawa do świadczeń z systemu powszechnego narusza istotę prawa do zabezpieczenia społecznego, bowiem skarżący nawet, jeżeli przepracowałby kilkadziesiąt lat opłacając składki – nie otrzymałby emerytury z FUS.

Skarżący nie zgodził się również z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie doszło do naruszenia zasady równości wobec prawa oraz zasady sprawiedliwości społecznej. Ocena zasady równości wobec prawa musi dotyczyć porównania podmiotów charakteryzujących się jednakową cechą istotną. Jeżeli jednym grupom znajdującym się w takiej samej albo nawet bardziej uprzywilejowanej sytuacji przysługuje uprawnienie do skorzystania z obu systemów, a wobec skarżącego takie uprawnienie jest wyłączone, świadczy to o naruszeniu zasady równości wobec prawa i solidarności społecznej. Inne systemy zaopatrzeniowe przewidują, w przeciwieństwie do żołnierzy zawodowych, system kumulacji lub ograniczonej kumu-

lacji z systemem składkowym. Znamienny jest tu przykład ubezpieczenia społecznego rolników. Ustawodawca w art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm. – dalej: „u.s.r.”), przewiduje do osób uprawnionych do emerytury rolniczej możliwość zbiegu z emeryturą wedle przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Pozbawienie zatem osób, o których mowa w art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawa choćby do częściowego uwzględnienia przy wyliczeniu wysokości emerytury wieloletniego stażu pracy i opłacania składek, narusza dyrektywy płynące z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, jak też zasadę równości wobec prawa i zasadę sprawiedliwości społecznej.

O naruszeniu przez ustawodawcę przepisu art. 64 ust. 1 Konstytucji RP świadczy nałożenie na skarżącego przymusu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez kilkadziesiąt lat, a zatem pomniejszenie majątku skarżącego, a następnie pozbawienie go prawa do świadczenia emerytalnego, jakie powinno się wiązać z faktem uiszczania składek. Naruszenie konstytucyjnego prawa własności następuje już na płaszczyźnie zobowiązania ubezpieczonego do opłacania pod przymusem państwowym składek na ubezpieczenie społeczne, mimo iż nie może on uzyskać za te składki żadnych świadczeń z systemu powszechnego.

W świetle tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania w całości, ewentualnie o zwrócenie się do TK z pytaniem prawnym, czy art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż. oraz art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS są zgodne z art. 67 ust. 1, art. 2, art. 64 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego obie instancje.

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:

Apelacja ubezpieczonego nie jest zasadna.

Skarżący zasadniczo ponowił w apelacji te argumenty, które zawarł w swym odwołaniu i do których odniósł się Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku. Sąd Apelacyjny podziela dokonane rozważania prawne Sądu I instancji.

Analizując treść zarzutów apelacyjnych odnosi się wrażenie, iż strona skarżąca, wskazując wprawdzie na dokonaną jeszcze przed wy-

daniem zaskarżonej decyzji zmianę stanu prawnego z dniem 5 lutego 2009 r., nie docenia jednak wagi tej nowelizacji dla prezentowanych zapatrywań prawnych oraz aktualnej sytuacji ubezpieczonego. Argumenty zaczerpnięte z dyskusji sejmowej, na które apelujący powoływał się w odwołaniu i powtórzył je w części motywacyjnej środka odwoławczego, formułowane były podczas prac ustawodawczych, które zaowocowały właśnie ową zmianą stanu prawnego.

Ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. Nr 8, poz. 38), zmieniony został art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS otrzymując następującą treść: „Świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują ubezpieczonym – w przypadku spełnienia warunków do nabycia prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych FUS.” Tak skonstruowana norma zastąpiła poprzednie brzmienie art. 2 ust. 1 pkt 1, zgodnie z którym świadczenia z ustawy nie przysługiwały osobom pobierającym tzw. emeryturę mundurową, obliczoną z uwzględnieniem okresów służby, jak i okresów podlegania ubezpieczeniom społecznym. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 4 lutego 2009 r. do tej właśnie grupy świadczeniobiorców nie miała zastosowania generalna zasada systemowa, wyrażona w art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którą w przypadku zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń wypłaca się jedno z nich, wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.

Wprowadzona nowelizacja ma taki skutek, że jeśli osoba pobierająca emeryturę mundurową spełni także przesłanki nabycia prawa do emerytury z FUS (w przypadku mężczyzny, co najmniej 25 lat ubezpieczenia pracowniczego), to może wystąpić o przyznanie tej emerytury i wybrać emeryturę z systemu powszechnego, jako jedno z dwóch zbiegających się świadczeń.

Mimo tej możliwości Franciszek O., po zmianie stanu prawnego, nie skorzystał ze swego uprawnienia do ustalenia prawa do emerytury z FUS. Jeśli skarżący wystąpi ze stosownym wnioskiem, a ZUS przyzna mu prawo do emerytury, co wydaje się niewątpliwe w kontekście wieku i okresu ubezpieczenia pracowniczego Franciszka O., dopiero wówczas zastosowanie znajdzie art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Aktualnie to sytuacji ubezpieczonego norma ta nie od-

nosi się, skoro nie podjął starań o ustalenie prawa do tzw. emerytury pracowniczej po dniu 5 lutego 2009 r.

W kontekście zmiany stanu prawnego nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, że ustawodawca narusza prawo skarżącego do uzyskania emerytury, na które ponad 30 lat płacił składki. Po tej zmianie ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. emeryt wojskowy, który ze względu na art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie mógł wybrać emerytury z systemu powszechnego, może już obecnie wykorzystać składki i swój kapitał ubezpieczeniowy, jeżeli wybierze emeryturę „cywilną”.

Podjmując ocenę zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowczo stwierdzić należy, że wnioskodawca w ogóle nie należy do kategorii adresatów tej normy. Przepis ten reguluje bowiem (od 1 października 2003 r.) uprawnienia zbiegowe osób, o których mowa w art. 2 ust. 2 wymienionej ustawy. Zgodnie z art. 2 ust. 2 żołnierzom zawodowym przysługuje możliwość skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia powszechnego, jeśli nie nabyli lub utracili prawo do świadczeń mundurowych. W art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyróżniono przypadek wyjątkowy, zachodzący w razie obliczenia emerytury wojskowej w określony sposób, co w praktyce dotyczy świadczeń emerytalno-rentowych dla żołnierzy zawodowych, którzy podjęli służbę po dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Franciszek O. pozostaje poza sferą tej regulacji. Należy więc przyjąć, iż sformułowanie przez apelującego zarzutu naruszenia art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi wynik niewłaściwego odczytania hipotezy i dyspozycji wskazanej normy. Zarzut jest więc zupełnie chybiony juretycznie. Przepis ten, do którego Sąd Okręgowy jedynie nawiązał odnosząc się do treści odwołania, w żadnym razie nie został zastosowany jako materialnoprawna podstawa zaskarżonego wyroku.

Podstawę do podjęcia postulowanej przez apelującego czynności w postaci sformułowania pytania prawnego do TK, przewiduje przepis art. 193 Konstytucji RP, a także art. 3 ustawy o TK, zgodnie z którym każdy sąd może przedstawić TK pytanie prawne, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Tym samym dwie przesłanki warunkują możliwość skorzystania z instytu-

cji pytania prawnego do TK, a są nimi: niezbędność odpowiedzi do podjęcia decyzji orzeczniczej oraz rzeczywiste wątpliwości sądu, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP. Nie mogą to być jedynie wątpliwości podnoszone przez strony, których sąd powszechny nie podziela, nadto od zastosowania danego przepisu musi zależeć wynik sprawy.

Stwierdzenie, iż przepis art. 95 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS leży poza podstawą prawną rozstrzygnięcia, gdyż wnioskodawca nie jest adresatem tej normy, nadto przepis ten nie dotyczy kwestii uregulowanej zaskarżoną decyzją organu rentowego, wyklucza uwzględnienie wniosku o zwrócenie się w sprawie niniejszej z pytaniem prawnym do TK o stwierdzenie zgodności tego przepisu z Konstytucją RP.

Ubocznie odnosząc się do wywodów apelującego na tle zbiegu prawa do świadczeń, a więc normy art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która może mieć do ubezpieczonego zastosowanie w przyszłości, stwierdzić należy, iż zasada wyboru tylko jednego świadczenia, wyższego lub wybranego, przyjęta została w systemie powszechnym już w ustawie z dnia 17 października 1991 r. o rewalfacji emerytur i rent (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Ustawa ta pozostawiła odstępstwo tylko w przypadku świadczeń dla inwalidów wojennych, wojskowych w związku ze służbą oraz inwalidów z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wymienione osoby miały prawo do wypłaty półtora świadczenia w zbiegu - pełną rentę i połowę emerytury lub odwrotnie. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS utrzymała to odstępstwo. Zasadą jest jednak wypłata tylko jednego ze zbiegających się świadczeń.

Nie ma racji skarżący wywodząc, że zasada ta nie dotyczy zbiegu ze świadczeniami z ubezpieczenia rolniczego. Jako egzemplifikację tej myśli skarżący prawdopodobnie przez pomyłkę wskazał przepis art. 33 ust. 3 u.s.r., gdyż przepis ten uchylony został z dniem 8 stycznia 2009 r. Historycznie rzecz ujmując ustawy rolne, które obowiązywały do dnia 31 grudnia 1990 r. – w przypadku zbiegu prawa do renty inwalidzkiej lub emerytury pracowniczej – dawały możliwość wypłaty wybranego świadczenia z jednego tytułu w pełnej wysokości oraz połowy świadczenia z drugiego tytułu. Z dniem 1 stycznia 1989 r. znowelizowana została obowiązująca wówczas ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i

członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 269 ze zm.) i w wyniku tej zmiany legislacyjnej przyjęto, jako generalną zasadę możliwość pobierania tylko jednego świadczenia, tj. emerytury lub renty pracowniczej albo emerytury lub renty rolniczej. Zagwarantowano jednocześnie możliwość wypłaty na zasadach dotychczasowych (półtora świadczenia) tylko tym osobom, które miały ustalone prawo do emerytury lub renty rolniczej oraz do świadczeń emerytalno – rentowych z innego ubezpieczenia społecznego przed dniem 1 stycznia 1989 r. Kolejna nowelizacja przedłużyła możliwość wypłaty świadczeń rolniczych w zbiegu ze świadczeniami pracowniczymi, ale pod warunkiem, że wniosek o emeryturę lub rentę rolniczą został zgłoszony do dnia 30 czerwca 1990 r., a gospodarstwo rolne przekazane zostało do dnia 31 grudnia 1990 r. Powyższe terminy okazały się ostateczne, nie zostały już bowiem przedłużone. Uprawnienie to pozostało więc w systemie w ramach ochrony praw nabytych i stanowi wyjątek od zasady, wyrażonej w art. 33 ust. 2 u.s.r., a więc zasady wypłaty jednego tylko świadczenia.

Reasumując – całkowicie chybiony jest wywód apelującego, iż „inne systemy”, na które wskazał, przewidują jako zasadę kumulację świadczeń, a więc pozbawienie skarżącego prawa do wypłaty dwóch świadczeń w zbiegu stawia go w gorszej sytuacji, od innych grup ubezpieczonych.

Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby bardziej szczegółowego analizowania przyszłych uprawnień zbiegowych Franciszka O. w realiach rozpatrywanej sprawy, w której pod osąd poddana została konkretna decyzja organu rentowego dotycząca ustalenia wysokości emerytury wojskowej, a nie decyzja o wypłacie świadczenia przy zbiegu uprawnień. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot sporu jest określony treścią decyzji organu rentowego, od której odwołanie inicjuje postępowanie sądowe. Jest to stanowisko jurydycznie utrwalone, gdyż w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, zatem orzeka o zasadności odwołania od konkretnej decyzji, w granicach, co do przedmiotu oraz zakresu rozpoznania wyznaczonych przez treść decyzji (tak SN m.in. w wyroku z dnia 2 sierpnia 2006 r., I UK 55/06, niepubl., w postanowieniu z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAP 2000, Nr 15, poz. 601).

Pozostaje do omówienia zarzut obrazy art. 14 ust. 2 z.e.ż. przez jego zastosowanie.

Żołnierzom zwolnionym z zawodowej służby wojskowej przysługuje z budżetu państwa zaopatrzenie emerytalne z tytułu wysługi lat lub w razie całkowitej niezdolności do służby - art. 1 tej ustawy. Emerytura wojskowa jest więc świadczeniem spoza systemu ubezpieczenia powszechnego, o odmiennych zasadach ustalania, wypłaty i finansowania. Emerytura dla żołnierza zasadniczo wynosi 40% podstawy jej wymiaru za 15 lat służby i wzrasta o 2,6% podstawy wymiaru za każdy dalszy rok tej służby. Emerytura ta wzrasta ponadto za okresy składowe i nieskładowe poprzedzające służbę oraz jest podwyższana o 2% lub 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w warunkach szczególnie uciążliwych. Emeryturę wojskową podwyższa się o 0,5% podstawy wymiaru za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia służby na froncie w czasie wojny lub w strefie działań wojennych (art. 15).

Kwota obliczonej w ten sposób emerytury nie może przekraczać 75% podstawy jej wymiaru.

Podstawę wymiaru emerytury stanowi uposażenie należne żołnierzowi zawodowemu w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej.

Emerytowi uprawnionemu do obliczonej w ten sposób emerytury wojskowej dolicza się, na jego wniosek, do wysługi emerytalnej okresy przypadające po zwolnieniu ze służby. Jednak okresy te dolicza się tylko wówczas, gdy emerytura wynosi mniej, niż 75% podstawy jej wymiaru oraz emeryt ukończył 55 lat życia – art. 14 ust. 2 pkt 1 i 2 z.e.ż.

Jak z powyższego wynika wskazane ograniczenie z art. 14 ust. 2 pkt 1 odzwierciedla ogólną zasadę, wyrażoną w art. 18 ust. 1 tej ustawy, iż kwota emerytury wojskowej nie może przekraczać 75% podstawy jej wymiaru. Przepis ten został przez Sąd I instancji zastosowany prawidłowo.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się w apelacji ubezpieczonego argumentów uzasadniających kwestionowanie zgodności przepisu art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż. z Konstytucją RP.

Przed wszystkim skarżący podniósł sprzeczną przedmiotowej normy prawnej z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP wywodząc, że prawo ubezpieczonego do zabezpieczenia społecznego zostało naruszone.

Powiąztał to z „pozbawieniem” wnioskodawcy prawa do świadczeń z systemu powszechnego, bowiem gdyby nawet pracował kilkadziesiąt lat płacąc składki, nie otrzymałby emerytury z FUS – lecz do tego wniosku, obarczonego błędem, odnoszą się rozważania dokonane wyżej.

Przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, iż każdy obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, w zakresie i formach określonych ustawą. Istotę prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego TK zdefiniował jako obowiązek zagwarantowania minimum poziomu świadczeń osobom, które osiągnęły wiek emerytalny i zaprzestały w związku z tym aktywności zawodowej. Do istoty tej nie należą świadczenia emerytalne tych osób, które postanowiły nie przerywać działalności zawodowej i dysponują odpowiednimi źródłami z tego tytułu. Tak więc Konstytucja RP nie nakłada na ustawodawcę obowiązku zapewnienia jednostce świadczeń emerytalnych, wypłacanych pomimo kontynuowania przez nią aktywności zawodowej (wyrok z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15).

Skoro Franciszek O. pobierał emeryturę wojskową i jednocześnie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, to jest to efekt skorzystania przez ustawodawcę z konstytucyjnego uprawnienia do zagwarantowania zabezpieczenia społecznego w zakresie szerszym, niż wynika z istoty tego prawa. Ubezpieczony musi się jednak liczyć z tym, że ustawodawca, prowadząc określoną politykę społeczną, może ograniczyć przyznane mu przywileje, kierując się interesem publicznym (por. wyrok TK z dnia 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK nr 1/A/2010 poz. 5). Przykładem takiego ograniczenia jest niemożność dalszego doliczania do wysługi emerytalnej okresów przypadających po zwolnieniu żołnierza ze służby, jeżeli świadczenie budżetowe wynosi już 75% podstawy jego wymiaru. Nieprzekraczalną granicę ograniczeń ustawodawcy stanowi istota prawa do zabezpieczenia społecznego, gwarantowana przez art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Wypłacana skarżącemu emerytura wojskowa w sposób oczywisty konstytucyjny wymóg owego minimum socjalnego spełnia.

Skarżący nie uwypuklił w apelacji dostatecznie jasno, w czym upatruje sprzeczność omawianej normy z art. 2 Konstytucji RP, który ustanawia zasadę demokratycznego państwa prawa. Z zasady tej w bogatym dorobku TK wyinterpretowano szereg reguł, występujących,

jako samodzielne podstawy kontroli ustaw, m.in. zasadę zaufania obywateli do państwa, zasadę ochrony praw nabytych, zasadę niedziałania prawa wstecz, zasadę dostatecznej określoności, zasadę proporcjonalności itd. Zasada zaufania obywatela do państwa wyraża się głównie w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, aby obywatel mógł układać swoje sprawy z zaufaniem, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji oraz w przekonaniu, że jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane za porządek prawny. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się kolizji art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż. z tak rozumianym wzorcem konstytucyjnym.

W przedmiocie braku sprzeczności zastosowanej regulacji z przepisem art. 64 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Okręgowy poczynił obszerne rozważania, które Sąd II instancji, co do zasady podziela. Wywody te są w części adekwatne do zasady nieograniczania istoty wolności i praw, sformułowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, z którą kolizja zastosowanej normy nie zachodzi. Zważyć należy, że argumenty skarżącego, także i w tym przypadku dotyczą bardziej sprzeczności art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z istotą konstytucyjnie zagwarantowanego prawa własności. W obecnym stanie prawnym skarżący może już na zasadach ogólnych wykorzystać składki i swój „cywilny” kapitał ubezpieczeniowy, jeżeli wystąpi o emeryturę pracowniczą i ją wybierze. Nie jest zatem uzasadniony pogląd, iż żołnierz, który nabył prawo do pełnej (75% ostatniego uposażenia), emerytury nie może w żaden sposób skorzystać z wpłaconych do ZUS składek na emeryturę. Może z nich skorzystać na takich zasadach, jak inni ubezpieczeni, realizując swą ekspektatywę do świadczenia.

Oceniając zastosowaną w sprawie regulację prawną z punktu widzenia zasady równości, wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP, rozważyć trzeba, czy istnieje wspólna cecha istotna, uzasadniająca równe traktowanie podmiotów prawa, biorąc pod uwagę treść i cel tej regulacji. Przepis art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż. dotyczy w istocie niemożności doliczenia do wysługi emerytalnej wszystkich okresów zatrudnienia po uzyskaniu emerytury i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 29, poz. 139 ze

zm.), emerytura wojskowa, wynosząca wtedy także 40% podstawy jej wymiaru, wzrastała za każdy dalszy rok o 3% podstawy wymiaru, aż do osiągnięcia 100% podstawy – art. 11 ust. 1. W porównaniu do obecnego stanu prawnego była to więc korzystniejsza regulacja, skoro maksymalna wysokość emerytury mogła wynosić 100% podstawy, a obecnie wynosi 75% podstawy wymiaru. Ustawodawca odszedł od tego rozwiązania z dniem 1 stycznia 1999 r. (zmiana art. 6), wprowadzając nowe zasady przeliczania emerytur „starego portfela” oraz nowe zasady waloryzacji, które dały realny wzrost wysokości emerytur wojskowych przyznanych kilkanaście lat przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Dawne emerytury zostały przeliczone na zasadach określonych w art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z ograniczeniem do 75% podstawy wymiaru. Obecnie wszystkie emerytury wojskowe cechuje zatem ten sam mechanizm ograniczenia podstawy wymiaru do pułapu z art. 18 ust. 1 z.e.ż.

W konsekwencji nie można mówić o naruszeniu zasady równości, gdyż nie ma różnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych, których cechą wspólną jest pobieranie emerytury wojskowej.

Pobieranie emerytury wojskowej jest też dostateczną cechą różnicującą tę kategorię świadczeniobiorców, od ubezpieczonych w systemie powszechnym. Nie są to podmioty podobne, skoro kwestionowana regulacja dotyczy osób, które pobierają emeryturę mundurową i jednocześnie mogą podjąć zatrudnienie, jako pracownicy cywilni, pod warunkiem odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ustawodawca miał więc prawo, nie naruszając wskazanego konstytucyjnego wzorca, uregulować kwestię wysokości emerytur wojskowych na zasadach odrębnych, właściwych dla tej grupy adresatów norm prawnych. W ramach uprawnień podmiotów posiadających cechę wspólną żadne zróżnicowanie nie zachodzi.

Z wymienionych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrywał uzasadnionych podstaw do wystąpienia z pytaniem prawnym, także i w przypadku przepisu art. 14 ust. 2 pkt 1 z.e.ż.

W konsekwencji bezzasadna apelacja Franciszka O. uległa oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.(...).

PRAWO KARNE

-39-

Wyrok z dnia 17 marca 2009 r. II AKa 32/09

Przewodniczący: SSA Wojciech Szymczak
Sędziowie: SA Piotr Feliniak
SO (del.) Sławomir Wlazło (spr.)

Ustalenia za jakie przestępstwo oskarżony został skazany należy czynić na podstawie treści wyroku, nie zaś w oparciu o opis czynu zawarty w samym tylko uzasadnieniu orzeczenia. Stąd też nie eliminuje stwierdzonego uchybienia fakt dokonania przez Sąd I instancji opisu przedmiotowego przestępstwa dopiero w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2009 r. sprawy Jarosława D. oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 12a ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o wyrobie alkoholu...”), w zw. z art. 65 k.k., i sprawy Tadeusza L. oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 65 § 1 k.k.s., art. 12a ust. 2 ustawy o wyrobie alkoholu... w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm. – dalej: „p.w.p.”), w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k., art. 270 § 1 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora w stosunku do oskarżonego Tadeusza L. i obrońcę oskarżonego Jarosława D. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 października 2008 r., zmienił za skarżony wyrok, co do oskarżonego Tadeusza L. w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karze łącznej grzywny i uchylił orzeczenie w zakresie skazania oskarżonego za przestępstwo zakwalifikowane z art.

270 § 1 k.k. i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońcy oskarżonego Jarosława D. i prokuratora za oczywiście bezzasadne (...).

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 10 października 2008 r. Sąd Okręgowy w K.:

I. uniewinnił Jarosława D. od czynu z art. 65 § 1 k.k.s. oraz czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 i 4 p.w.p. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. oraz skazał na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności obejmującą:

- karę 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.;

- karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12a ust. 2 ustawy o wyrobie alkoholu ... w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 31.761,51 zł przechowywanej na koncie sum depozytowych Sądu Rejonowego w K.;

II. oskarżonego Tadeusza L. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu z art. 65 § 1 k.k.s. oraz czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 i 3 p.w.p. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. Sąd ten skazał jednak oskarżonego na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 20 zł. każda, obejmującą:

- karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.;

- karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po 20 zł. każda za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12a ust. 2 ustawy o wyrobie alkoholu... w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- karę 30 stawek dziennych grzywny, po 20 zł. każda za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca oskarżonego Jarosława D., który zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 258 § 1 k.k. poprzez niesłuszne przyjęcie, że oskarżony Jarosław D. wspólnie z innymi wskazanymi w opisie czynu osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu niele-

galną produkcję papierosów, mimo oczywistego i niepodważalnego ustalenia, że oskarżony ten był w miejscowości B. tylko raz, nim zaczęto tam sprowadzać liście tytoniu, w tym również maszyny stanowiące linię produkcyjną do tej produkcji, o których to działaniach zresztą nie wiedział, a nadto poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku wewnętrznej struktury organizacyjnej grupy, kierownictwa podejmującego decyzje w zakresie celów grupy i ich finansowania;

- art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12 a ust. 2 ustawy o wyrobie alkoholu ... przez błędne przyjęcie, że udział Jarosława D. w sprowadzaniu tytoniu do magazynów w O. W., a następnie uczestnictwo w dalszym transporcie liści tytoniu ograniczającym się do wysłania ich z tej miejscowości z wyraźnym wskazaniem, że oskarżony ten nie wiedział o istnieniu maszyny do produkcji papierosów i niewskazaniu, czy wiedział o tym dokąd surowy tytoń jest transportowany, stanowiły stadium realizacji znamion przestępstwa, jakie ustawa w art. 13 § 1 k.k. wiąże z zachowaniem zmierzającym do jego dokonania;

- przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 410 k.p.k. przez niewzięcie pod uwagę nie tylko faktu, że tzw. linia produkcyjna do produkcji papierosów była nie-sprawna, ale istotnej okoliczności, że jej naprawa wymagała znacznej kwoty, niewykazanie, że oskarżeni mieli zamiar i środki do wykonania jej naprawy, co miałoby istotny wpływ na przyjęcie właściwej kwalifikacji prawnej czynu ww. oskarżonego opisanego w punkcie 3 wyroku.

Obronca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku w punktach 1 i 3 rozstrzygnięcia i uniewinnienie Jarosława D. od przypisanych mu w wyroku czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Jarosława D. jest oczywiście bezzasadna. Obronca zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego polegające na błędnym przyjęciu, iż oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu nielegalną produkcję papierosów oraz na błędnym uznaniu, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 12a ust. 2 ustawy o wyrobie alkoholu... . Obronca ten sformułował jednocześnie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 410 k.p.k. Na

wstępie należy podkreślić, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych, przy czym zarzut ten nie może sprowadzać się wyłącznie do próby dowolnego dostosowania tychże ustaleń pod tezę stanowiącą podstawę podniesionego zarzutu. Obrońca w apelacji wskazał, iż Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony był w miejscowości B. tylko raz i to zanim zaczęto sprowadzać liście tytoniu i inne znalezione tam przedmioty, co – w ocenie skarżącego – miało przemawiać za tym, iż oskarżony nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś jego rola wyłącznie sprowadzała się do wynajęcia magazynu we wskazanej miejscowości. Podkreślił także, że oskarżony nie znał m.in. Tadeusza L. Stanowisko obrońcy jednak pomija inne okoliczności, które Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przypisując mu popełnienie przedmiotowego przestępstwa.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przestępstwo stypizowane w art. 258 § 1 k.k. ma charakter formalny i dla przypisania sprawstwa w zakresie omawianego czynu nie jest wymagana wiedza o szczegółach organizacji grupy, czy znajomość wszystkich osób ją tworzących, jak również wszystkich przejawów jej działalności. W zupełności wystarczające jest, aby sprawca przejawiał gotowość do spełniania zadań służących tej grupie. Prawdłowo więc Sąd Okręgowy uznał, że taki charakter ma wynajęcie przez oskarżonego w różnych miejscowościach dwóch magazynów oraz organizowanie transportów liści tytoniu.

Ocena zachowania oskarżonego dokonana przez Sąd I instancji jest tym bardziej uprawniona, że przypisanie sprawstwa w zakresie przedmiotowego czynu poprzedziła szczegółowa analiza pozostałych okoliczności mających znaczenie dla dokonania ustaleń wszystkich znamion przestępstwa. Słusznie zatem – w kontekście zarzutów skarżącego – Sąd Okręgowy rekonstruując stronę podmiotową zachowania oskarżonego zwrócił uwagę na zmienność wyjaśnień Jarosława D. w toku procesu, prawidłowo oceniając (skarżący ją zaaprobował, nie zarzucając obrazy art. 7 k.p.k.), iż ewolucja jego wyjaśnień była wyłącznie realizacją przyjętej linii obrony polegającą na zaprzeczaniu wszystkiemu, a przyznawaniu się z konieczności do tego, co zostało mu wykazane. Należy więc podzielić stanowisko Sądu, że oskarżony miał świadomość przestępczego charakteru swojej działalności, ak-

ceptując swój w niej udział. Nie można natomiast utożsamiać braku wiedzy o istnieniu przywiezionych do magazynu w miejscowości B., a wyprodukowanych w innym miejscu, podrobionych papierosów z brakiem świadomości, co do tego, czemu miały służyć zgromadzone w poszczególnych, wynajmowanych przez oskarżonego magazynach, liście tytoniu, zwłaszcza gdy przywoła się tu zeznania świadków (...), wskazujących na chęć utrzymania przez oskarżonego w tajemnicy przeznaczenia tytoniu i trafnym uwypukleniu przez sąd *meriti* tego faktu.

W tej sytuacji argumentacja obrońcy próbującego wykazać, że w zachowaniu oskarżonego brak było znamion czynu zabronionego z art. 258 § 1 k.k. jest całkowicie chybiona.

W ten sam sposób należało odnieść się do drugiego z zarzutów naruszenia prawa materialnego. W ocenie Sądu *a quo* zachowanie oskarżonego, jak również pozostałych osób razem z nim współdziałających zmierzało bezpośrednio do dokonania czynności nielegalnej produkcji papierosów. W pełni zatem należało zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazując na okoliczności przedmiotowe zachowania członków grupy przestępczej (przy uwzględnieniu roli każdego z nich), a polegającego na zakupie maszyn umożliwiających produkcję papierosów, zamontowanie ich w przeznaczonym do tej produkcji miejscu, zgromadzenie niezbędnych składników do produkcji, bezpośrednio zmierzało do podjęcia działalności, której celem było uruchomienie nielegalnej produkcji papierosów, zwłaszcza, że proces ten się rozpoczął, chociażby poprzez suszenie i rozdrabnianie tytoniu. W sytuacji jaka zaistniała na gruncie niniejszej sprawy, czynności podjęte przez oskarżonego Jarosława D. i inne współdziałające z nim osoby, stanowiły więc już realnie o możliwości urzeczywistnienia zamiaru uzyskania produktu finalnego w postaci papierosów, zaś osiągnięcie założonego skutku nie nastąpiło wyłącznie wobec interwencji Policji. Oceny tej nie może zmienić fakt, iż maszyny, które miały zostać wykorzystane do produkcji były w chwili interwencji policjantów niesprawne. Twierdzenie skarżącego, iż naprawa owych maszyn była kosztowna, nie ma w tym przypadku również żadnego znaczenia. Trzeba pamiętać, że kupujący maszynę do produkcji papierosów, mieli świadomość jej stanu i w związku z tym, podejmując taką decyzję liczyli się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów związanych z jej uruchomieniem. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że zaku-

pując owe maszyny uczynili to bez zamiaru ich naprawienia, skoro wszystkie pozostałe ich czynności ukierunkowane były na produkcję wyrobów tytoniowych. Ustalenie, czy sprawcy mieli zabezpieczone środki pieniężne na naprawę linii technologicznej, w tym przypadku nie ma więc większego znaczenia. Trzeba też mieć na uwadze i to – opierając się na opinii biegłych – że w świetle wydajności zabezpieczonego urządzenia oraz wartości wyprodukowanych przy jej użyciu papierosów, suma nakładów koniecznych do uruchomienia produkcji jest stosunkowo mała.

W tym stanie rzeczy należało również uznać za bezzasadny zarzut podniesiony przez obrońcę obrazu art. 410 k.p.k. Z naruszeniem powołanego przepisu mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby Sąd Okręgowy oparłby się przy wydawaniu wyroku jedynie na części ujawnionych dowodów, co jednak w realiach niniejszej sprawy nie nastąpiło. Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa oskarżonego Jarosława D. – mając na uwadze uwagi poczynione powyżej – dokonał prawidłowej analizy całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, nadając im odpowiednią wagę.

Niemniej niezależnie od granic zaskarżenia wyrok sądu *meriti* dotknięty jest na tyle poważnym uchybieniem, że jego stwierdzenie skutkować musiało uchyleniem zapadłego rozstrzygnięcia w części i przekazaniem w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

Punktem wyjścia rozważań należało uczynić treść art. 413 § 1 i 2 k.p.k., który określa składniki wyroku. Każdy wyrok powinien zawierać przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu (art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.), zaś wyrok skazujący dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy konstruując wyrok, warunków opisanych w przywołanych powyżej przepisach nie spełnił. W punkcie 11 wyroku Sąd ten uznał bowiem oskarżonego Tadeusza L. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IX, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny, po 20 zł. każda. Skazując wymienionego oskarżonego za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., Sąd Okręgowy w komparycji wyroku nie zawarł jednakże, stosownie do treści art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k., opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił Tadeuszowi L. Sąd *meriti* odwo-

łał się tu do punktu IX wyroku, podczas gdy punkt ten zawiera w istocie opis czynu zarzucony innemu oskarżonemu (art. 272 k.k.), przy czym we wstępnej części orzeczenia, w jakimkolwiek jego miejscu, brak jest opisu przestępstwa, który odpowiadałby opisowi przestępstwa przypisanego oskarżonemu Tadeuszowi L., za które następnie został skazany na wskazaną karę grzywny.

Co prawda w akcie oskarżenia (pkt XIII) zawarty jest opis czynu, który odpowiada opisowi przestępstwa, za które Tadeusz L. został skazany w punkcie 11 wyroku, niemniej z uwagi na treść art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k., o tym za co skazano oskarżonego, decyduje wyłącznie treść wyroku, nie zaś akt oskarżenia. Nie można bowiem przyjąć, że dokonując ustalenia, za co oskarżony został skazany, konieczne jest również oprócz treści wyroku uwzględnienie treści aktu oskarżenia (tak chociażby SN w wyroku z dnia 16 lutego 1995 r., III KRN 206/94).

Podobnie, ustalenia za jakie przestępstwo oskarżony został skazany nie można czynić dopiero na podstawie samego uzasadnienia orzeczenia. Stąd też, nie eliminuje stwierdzonego uchybienia fakt dokonania opisu przez Sąd Okręgowy przedmiotowego przestępstwa dopiero w uzasadnieniu do wyroku.

W zaistniałej sytuacji nie pozostało więc nic innego, jak tylko wydanie orzeczenia uchylającego rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o karze łącznej grzywny z pkt 12 wyroku i orzeczenia w zakresie skazania oskarżonego Tadeusza L. w pkt 11 zaskarżonego orzeczenia. Sprawę zaś w tej części Sąd Apelacyjny przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (...).

**Wyrok
z dnia 10 listopada 2009 r.
II AKa 189/09**

Przewodniczący: SSA Jacek Błaszczyk
Sędziowie: SA Marian Baliński (spr.)
SA Elżbieta Łopaczewska

Dowód osobowy nie nabiera cech wiarygodności, ani też nie może zostać zdeprecjonowany tylko dlatego, że został utrwalony w jednej z faz postępowania karnego: w postępowaniu przygotowawczym, czy jurysdykcyjnym. Jeśli wyjaśnienia różnią się w swej treści, a cezura tych rozbieżności jest stadium procesu, to Sąd I instancji dokonuje recenzji takiego dowodu z zachowaniem typowych reguł obowiązujących w tej mierze. Istotne znaczenie ma treść obu różnych od siebie depozycji i podawane powody zmiany stanowiska.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2009 r. sprawy Witolda M. oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 sierpnia 2009 r., uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (...).

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy w S. uniewinnił Witolda M. od zarzutu, że: w okresie od 6 czerwca 2008 r. w K. D., gminy L., woj. Ł., przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci ładowarki o wartości 255.000 zł na szkodę Bank... F. & L. SA, który kwalifikowany był z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Apelację wniósł oskarżyciel publiczny, który zaskarżył wyrok w całości i na niekorzyść oskarżonego i rozstrzygnięciu temu zarzucił:

1) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisu art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej, wykraczającej poza ramy ustawowej swobody

ocenie zebranych w sprawie dowodów, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego Witolda M. i w konsekwencji niezasadne uznanie, iż brak jest dowodów na to, że fakt niezwrócenia maszyny leasingodawcy jest wynikiem przestępczego przywłaszczenia cudzego mienia,

2) obrazę przepisu art. 284 § 2 k.k. polegającą na niesłusznym uznaniu, że podmiotem tego przestępstwa może być wyłącznie osoba, której rzecz ruchomą powierzył właściciel, w sytuacji gdy wykładnia gramatyczna tego przepisu pozwala na przyjęcie, że sprawcą tego czynu może być również osoba, której rzecz przywłaszczoną powierzyła inna osoba niż pokrzywdzony.

Prokurator konkludował o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie. Zasadnicze zastrzeżenia budzi sposób oceny wyjaśnień oskarżonego, w szczególności tych złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Zbagatelizował je Sąd zupełnie – nie dostrzegając, że oskarżony do zarzucanego mu czynu nie przyznawał się – w gruncie rzeczy – tylko werbalnie; ich treść bowiem nie wyklucza możliwości innej oceny jego postąpień natury wolicjonalnej, o których sam przecież i dobrowolnie relacjonował przed prokuratorem. W tej sytuacji trzeba przypomnieć, że indagowany przez oskarżyciela publicznego, w toku postępowania przygotowawczego oskarżony:

1) zadeklarował, że „zrobi wszystko, aby zaspokoić pokrzywdzoną spółkę”;

2) na pytanie: jakiej części został spłacony leasing za tę maszynę – odpowiedział wprost: „w tej chwili, tj. 5 listopada 2008 r. nie wiem, ale spłaciłem ok. 120.000 zł, czyli około połowy należności”;

3) „postaram się spłacić raty leasingowe do końca roku”;

4) „ja rozmawiałem (...) proponowałem przywrócenie wypowiedzianej mi umowy oferując jednocześnie regularne spłaty rat, ale nie przystano na moją propozycję”;

5) na pytanie: kto podejmował decyzje odnośnie koparki i jej udostępnienia innej firmie – odpowiedział: „były to wyłącznie moje decyzje jako przedstawiciela firmy FHPU A. Firma ta jest własnością mojej matki Marii M., ale ona nie miała nic wspólnego z zadysponowaniem przedmiotową ładowarką”;

6) w zakończeniu oskarżony zapewnił: „Chcę dodać, że jeżeli do końca roku nie uda mi się spłacić rat za ładowarkę, to po prostu ją zwrócę”.

Do tych wyjaśnień Sąd I instancji w motywach nie odniósł się w ogóle, markując jedynie niezbędną i rzetelną ocenę tego dowodu stwierdzeniami nazbyt ogólnikowymi typu: „weryfikacji, co do wiarygodności nie poddają się wyjaśnienia oskarżonego” w kwestii domniemanego konfliktu z matką odnośnie sposobu wykorzystania maszyny i doboru kontrahentów. Sąd Okręgowy uznał przy tym równocześnie, że tylko wyjaśnienia Witolda M. złożone w toku postępowania sądowego stanowią „jedyny dowód, w oparciu o który poczynić można ustalenia w tym zakresie”. Deklaracja Sądu Okręgowego „o braku dowodów na to, że wszelkie decyzje dotyczące ładowarki były suwerennymi decyzjami oskarżonego”, w świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wydaje się zupełnie przedwczesną, co może rodzić przekonanie o jednokierunkowości tej oceny. Pamiętając, że nikt inny tylko Sąd I instancji władny jest wskazać dowody, które przekonują do określonego poglądu w kwestii winy – bowiem to przed nim, z zachowaniem zasady bezpośredniości, przeprowadzane są dowody kształtujące odpowiednie wrażenia – trzeba jednocześnie mieć na uwadze, że wszystkie dowody zebrane w sprawie (i to bez względu na jakim etapie zostały przeprowadzone i jaką miały wymowę), muszą zawsze być poddawane jednolitemu procesowi oceny (wedle tych samych kryteriów), i dopiero takie powinny służyć za podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. Selekcja dowodów nie może być aprioryczna, a musi być obiektywna, opierać się na konkretach, a nie na tezach tworzonych dla potrzeb określonych wersji. Z rozważań sądu można odnieść wrażenie, iż z góry hołdował jednemu tylko wariantowi możliwego przebiegu wydarzeń – przez to ocena dowodów zawsze traci cechy obiektywizmu. Dotyczą te uwagi przede wszystkim sposobu oceny wyjaśnień oskarżonego. Trzeba pamiętać, iż dowód osobowy nie nabiera cech wiarygodności, ani też nie może zostać zdeprecjonowany tylko dlatego, że został utrwalony w jednej z faz postępowania karnego: w postępowaniu przygotowawczym, czy jurysdykcyjnym. Jeśli wyjaśnienia różnią się w swej treści, a cezurą tych rozbieżności jest stadium procesu, to Sąd I instancji dokonuje recenzji takiego dowodu z zachowaniem typowych reguł obowiązujących w tej mierze. Istotne znaczenie ma treść obu różnych od siebie depozycji i

podawane powody zmiany stanowiska. I w tej mierze obowiązują zasady dość jasne: im relacja bardziej szczegółowo opowiada o wydarzeniach, tym bardziej jest wiarygodna, a im bardziej jest ogólnikowa, tym jej przydatność dla czynienia ustaleń faktycznych maleje. Analogiczne oceny winny towarzyszyć badaniu zgodności relacji z pozostałym materiałem dowodowym dotyczącym tej samej kwestii. *In concreto* wyjaśnienia oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym były dość wyraziste; wydaje się, że w sposób naturalny odzwierciedlały jego stosunek do przedstawionego mu w owym czasie zarzutu i w efekcie mogły uprawniać oskarżyciela publicznego do przyjęcia, że oddają istotę wytworzonej przez oskarżonego sytuacji, odzwierciedlającej losy przedmiotu umowy leasingu – nie miał więc organ prowadzący postępowanie przygotowawcze powodów, by odmawiać im wiarygodności.

Co do możliwej kwalifikacji prawnej czynu, to pozostawiając Sądowi I instancji swobodę ocen po myśli art. 8 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zauważa tylko, iż przy dokonywaniu subsumcji trzeba mieć na względzie, że przepis i art. 284 § 2 k.k. chroni nie tylko własność, posiadanie czy inne prawa rzeczowe przysługujące danemu podmiotowi do rzeczy ruchomej, ale nadto obejmuje ochroną szczególnie stosunek zaufania, którym został obdarzony posiadacz (sprawca) przez właściciela rzeczy. Właśnie ochrona tego szczególnego stosunku zaufania oraz naruszenie go przez sprawcę sprzeniewierzenia uzasadnia surowszą odpowiedzialność sprawcy dopuszczającego się tej postaci przywłaszczenia. Niewątpliwie powierzenie, o którym mowa w § 2 art. 284 k.k., polega na przeniesieniu władztwa nad rzeczą ruchomą z uprawnionego na sprawcę z zastrzeżeniem jej zwrotu. Ustawodawca w tym przepisie, w przeciwieństwie do § 1, zawęził przedmiot przywłaszczenia wyłącznie do rzeczy ruchomej. Z faktu, że przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. z woli ustawodawcy zaliczone zostało do przestępstw indywidualnych, nie wynika wcale, że w niniejszej sprawie jego podmiotem nie może zostać oskarżony, skoro przymiot ten powstaje u sprawcy z chwilą powierzenia mu mienia. Okoliczność, że to właśnie oskarżony był pełnomocnikiem firmy zdaje się mieć wymowę jednoznaczną, tym bardziej, że dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k.:

- nie jest konieczne powierzenie rzeczy w trybie szczególnej formy prawnej;

- nie wymaga się też, by powierzający określał zakres uprawnień i obowiązków osoby, której przedmiot umowy jest przekazywany;
- przepis nie określa wcale stosunku prawnego, łączącego powierzającego rzecz oraz sprawcę, a wystarczające jest przekazanie rzeczy w znaczeniu ogólnym (tak m.in. O. Górniok, System prawa karnego, s. 413);
- powierzenie rzeczy wcale nie musi być dokonane bezpośrednio przez jej właściciela.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustosunkuje się raz jeszcze do poruszonej wyżej problematyki dotyczącej ustaleń faktycznych, a w razie gdyby wyniki ponownej oceny całokształtu dowodów uprawniały do przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu, uwzględni również uwagi, co do możliwej subsumcji (...).

-41-

Postanowienie
z dnia 29 grudnia 2010 r.
II AKz 610/10

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie: SA Marian Baliński
SA Krzysztof Eichstaedt

Komenda Wojewódzka Policji nie jest wyodrębnioną jednostką budżetową, której przysługiwałoby wynagrodzenie za parkowanie pojazdów zabezpieczonych w sprawie, jako dowodów rzeczowych będących w dyspozycji organu procesowego w ramach prowadzonych postępowań sądowych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 1 grudnia 2010 r. w przedmiocie przyznania wynagrodzenia, postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Ł. odmówił Komendzie Wojewódzkiej Policji Ł. przyznania wynagrodzenia w sprawie XVIII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Ł. na podstawie not księgowych o numerach: (...).

Powyższe orzeczenie zaskarżył Komendant Wojewódzki Policji w Ł. wnosząc o zmianę postanowienia i przyznanie Komendzie Wojewódzkiej Policji wynagrodzenia zgodnie z wyżej wymienionymi notami względnie o uchylenie postanowienia w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Wbrew twierdzeniom skarżącego kwestię przyznania wynagrodzenia za parkowanie pojazdów zabezpieczonych w sprawie, jako dowodów rzeczowych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108 poz. 1026 ze zm.), które zgodnie z art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. stanowią koszty sądowe.

W myśl przepisów § 3 ust. 1 rozporządzenia ryczałt za przechowanie przedmiotów zajętych w postępowaniu karnym i złożonych w składnicy organów prowadzących postępowanie wynosi 40 zł. Ryczałt ten pobiera się tylko jeden raz w toku całego postępowania.

Ust. 3 zaś stanowi, że wydatki związane z przechowywaniem zajętych przedmiotów poza składnicami, o których mowa w ust. 1, pobiera się w wysokości przedstawionej w rachunku wystawionym przez uprawniony podmiot przechowujący.

Sąd Okręgowy odmowę przyznania wynagrodzenia Komendzie Wojewódzkiej Policji w Ł. słusznie uzasadnił likwidacją jej gospodarstwa pomocniczego.

Obowiązek likwidacji państwowych zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych, w tym zakładów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji będących w nadzorze Komendanta Głównego Policji i gospodarstw pomocniczych jednostek Policji, do dnia 31 grudnia 2010 r. wynika z art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241, ze zm.).

Z uwagi na fakt, iż Komenda Wojewódzka Policji w Ł. nie jest wyodrębnioną jednostką budżetową, której przysługiwałoby wynagrodzenie za parkowanie pojazdów zabezpieczonych w sprawie jako dowodów rzeczowych będących w dyspozycji Sądu Okręgowego w ramach prowadzonych postępowań sądowych, nie może mieć do niej zastosowanie przepis ust. 3 § 3 ww. rozporządzenia i nie jest możliwe zasądzenie na rzecz tego podmiotu żadanego wynagrodzenia. Ewentualnie roszczenia z tego tytułu mogą być przedmiotem sporu w sprawie cywilnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.

-42-

**Postanowienie
z dnia 10 listopada 2010 r.
II AKzw 597/10**

Przewodniczący: SSA Jacek Błaszczyk

Niedotrzymanie przez sąd terminu określonego w art. 204 k.k.w. nie wywołuje skutku w postaci odstąpienia od stosowania wobec internowanego środka zabezpieczającego. W tej sytuacji prawną podstawą jego kontynuowania jest poprzednie orzeczenie o stosowaniu izolacji. Żaden bowiem sąd nie zarządził zwolnienia internowanego z zamkniętego zakładu psychiatrycznego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu zażalenia internowanego Krzysztofa P. na postanowienie Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 18 sierpnia 2010 r. w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, uchyła zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w P. T. orzekł o dalszym stosowaniu wobec Krzysztofa P. środka zabezpieczającego w postaci leczenia w szpitalu psychiatrycznym w warunkach wzmocnio-

nego zabezpieczenia. Zażalenie na to postanowienie wniósł internowany, który podniósł, że jest zdolny do funkcjonowania poza szpitalem i może podjąć leczenie w warunkach ambulatoryjnych w miejscu zamieszkania. Skarżący wniósł o uchylenie stosowanego środka zabezpieczającego w postaci leczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Niezależnie od zarzutów podnoszonych w zażaleniu zaskarżone postanowienie dotknięte jest procesowym uchybieniem o charakterze bezwzględny skutkującym koniecznością jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Krzysztof P. cierpi na chorobę psychiczną pod postacią zaburzeń urojeniowych. Z tego względu poddany jest on internacji w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W tym stanie rzeczy istniała konieczność rozpoznania sprawy z udziałem obrońcy. Tymczasem analiza treści protokołu posiedzenia Sądu Okręgowego z dnia 18 sierpnia 2010 r. prowadzi do wniosku, że obrońca internowanego w istocie nie uczestniczył osobiście w posiedzeniu w przedmiocie stosowania środka zabezpieczającego, a jedynie telefonicznie skontaktował się z sędzią referentem usprawiedliwiając swoją nieobecność i w trakcie tej rozmowy złożył wniosek o pozostawieniu decyzji w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego wobec Krzysztofa P. do uznania sądu oraz wniosek o przyznanie wynagrodzenia z tytułu obrony z urzędu.

Przypomnijmy jedynie, że chodziło o utrzymywanie stanu pozbawienia wolności człowieka, gdyż taki jest *de facto* skutek przymusowej internacji, także tej, która ma charakter zabezpieczający.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, doszło do naruszenia art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w związku z art. 1 § 2 k.k.w. i art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą powodującą konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji, celem ponownego rozpoznania. Zgodnie bowiem brzmieniem art. 22 § 1 *in fine* k.k.w. nieobecność obrońcy zawiadomionego o terminie posiedzenia nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w. (a więc, gdy skazany w postępowaniu przed sądem musi mieć obrońcę, m.in. jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, co do jego poczytalności), chyba, że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (internowanego). A zatem, wydanie przez sąd posta-

nowienia niekorzystnego dla skazanego (internowanego) lub niezgodnego z jego wnioskiem pod nieobecność na posiedzeniu obrońcy obowiązku stanowi wskazaną bezwzględną przesłankę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.). Uwzględniając powyższe rozważania uznać trzeba, że jedynie telefoniczny kontakt obrońcy internowanego z sądem w dniu posiedzenia nie jest wystarczający dla przyjęcia, że internowany był w sposób należyty reprezentowany przed sądem procedującym w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego.

Naruszenie art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w. i art. 22 § 1 (zdanie drugie) k.k.w. ma miejsce nie tylko wówczas, gdy posiedzenie przeprowadzone zostało bez udziału obrońcy, pomimo iż sąd wziął wątpliwość, co do poczytalności skazanego, ale także wtedy, gdy w świetle materiałów zgromadzonych w sprawie powinien być taką wątpliwość powziąć (por. odpowiednio wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 86, Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, LEX/Arche, 2008, teza 24 do art. 22). Niewątpliwie, w tej sprawie, przedmiotowe wątpliwości z oczywistych względów zachodzą.

Jednocześnie wskazać trzeba, że uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji nie wiąże się z uchyleniem stosowania środka zabezpieczającego w stosunku do Krzysztofa P. Faktem jest wprawdzie, że pobyt sprawcy w zakładzie zamkniętym powinien być ograniczony do niezbędnego minimum, co rodzi konieczność systematycznego kontrolowania przez sąd potrzeby dalszego stosowania środka zabezpieczającego. Z tego powodu sąd ma obowiązek, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawanie sprawcy w zakładzie zamkniętym nie jest konieczne, bezzwłocznie orzec w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego (art. 204 k.k.w.). Wydawanie nie rzadziej niż co 6 miesięcy postanowienia co do dalszego stosowania środka zabezpieczającego jest obowiązkiem sądu zsynchronizowanym z obowiązkiem kierownika zakładu zamkniętego przesyłania sądowi w takich samych odstępach czasowych opinii o stanie zdrowia sprawcy i o postępach w leczeniu lub terapii – art. 203 § 1 k.k.w. Niedotrzymanie przez sąd terminu określonego w art. 204 k.k.w. nie wywołuje jednak skutku w postaci odstąpienia od stosowania wobec internowanego środka zabezpieczającego. W tej sy-

tuacji podstawę jego stosowania stanowi nadal poprzednie orzeczenie o dalszym jego stosowaniu. Żaden bowiem sąd nie zarządził zwolnienia internowanego z zamkniętego zakładu psychiatrycznego, co nastąpić może jedynie w przypadku ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa, iż sprawca nie popełni ponownie czynu zabronionego tego rodzaju, w związku z którym zastosowano wobec niego środek zabezpieczający.

Ponieważ w postępowaniu odwoławczym występował obrońca z urzędu, należało na jego rzecz zasądzić stosowną kwotę tytułem wynagrodzenia (...).

Z urzędu należy i to podnieść, że przyznanie przez Sąd Okręgowy opłaty obrońcy z urzędu – z funduszy Skarbu Państwa – jest całkowicie niezrozumiałe, gdyż obrońca ten w ogóle nie uczestniczył w przedmiotowym posiedzeniu pierwszoinstancyjnym, a stosowne przepisy ustawowe (k.p.k., ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze – Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) nie przewidują gratyfikacji pieniędzy za czynności po prostu niewykonane, czy też pozorowane, jak i za same tylko rozmowy telefoniczne przeprowadzone z sędzią, który ma w referacie daną sprawę.

Z tych też względów Sąd II instancji postanowił, jak w sentencji postanowienia.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	33,34
64.....	34
65 § 2.....	33
83 § 1.....	35
158.....	33
237.....	33
518 § 1 pkt 1.....	33
519.....	33
522.....	33
523.....	33
535.....	33

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
72 § 1 pkt 1.....	35
73 § 2.....	35
74.....	35
98.....	33,34
133 § 3.....	33
135.....	33
189.....	34,35
231.....	33
233 § 1.....	34,35
244 § 1.....	33
247.....	33
328 § 2.....	35
369 § 1.....	33
378 § 1.....	35
379 pkt 5.....	33
386 § 1.....	33,34

386 § 2.....	35
391 § 1.....	33,34
435.....	35
458 § 2.....	35
923.....	33
924.....	33
925 § 1.....	33
930.....	33
1047 § 1.....	34

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)

Art.	poz.
124 ust. 1.....	34
124 ust. 2.....	34
124 ust. 5.....	34

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99 ze zm.)

Art.	poz.
70.....	34
75.....	34

Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.)

Art.	poz.
35.....	34

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
2.....	38
31 ust. 3.....	38
32 ust. 1.....	38
32 ust. 2.....	38
64 ust. 1.....	38
64 ust. 2.....	38
84	

64 ust. 3.....	38
67 ust. 1.....	38
193.....	38

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
98 § 1.....	38
98 § 3.....	38
385.....	36,38
386 § 1.....	37
477 ¹⁴ § 1.....	38

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)

Art.	poz.
2 ust. 1 pkt 1.....	38
2 ust. 2.....	38
15.....	38
15 ust. 1.....	37
15 ust. 2.....	37
15 ust. 2a.....	37
15 ust. 2b.....	37
15 ust. 4.....	37
15 ust. 5.....	37
15 ust. 6.....	37
56 ust. 3.....	37
56 ust. 4.....	37
95 ust. 1.....	38
95 ust. 2.....	38
111.....	37
118 ust. 1a.....	37
129.....	37
176.....	37

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)

Art.	poz.
3.....	38

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.)

Art.	poz.
3 ust. 1.....	36
6 ust. 1 pkt 6.....	36
22 ust. 1.....	36
22 ust. 2.....	36

Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	38
14 ust. 1.....	38
14 ust. 2 pkt 1.....	38
14 ust. 2 pkt 2.....	38
15.....	38
18 ust. 1.....	38
25.....	38

Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 29, poz. 139 ze zm.)

Art.	poz.
11 ust. 1.....	38

Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.)

Art.	poz.
33 ust. 2.....	38
33 ust. 3.....	38

Ustawa z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 192, poz. 1180)

Art.	poz.
1.....	37
2 ust. 1.....	37
2 ust. 2.....	37
3 ust. 1 pkt 1.....	37

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
12.....	39
13 § 1.....	39
18 § 1.....	39
65.....	39
258 § 1.....	39
270 § 1.....	39
272.....	39
284 § 2.....	40
294 § 1.....	40

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
7.....	40
8 § 1.....	40
410.....	39
413 § 1.....	39
413 § 2.....	39
439 § 1 pkt 10.....	42
616 § 2 pkt 2.....	41

Ustawa z dnia 6 czerwca 1999 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.)

Art.	poz.
1 § 2.....	42
8 § 2 pkt 2.....	42
22 § 1.....	42
203 § 1.....	42
204.....	42

Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765 ze zm.)

Art.	poz.
65 § 1.....	39

Ustawa z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353 ze zm.)

Art.	poz.
12a ust. 2.....	39

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.)

Art.	poz.
305 ust. 1.....	39
305 ust. 3.....	39
305 ust. 4.....	39

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241 ze zm.)

Art.	poz.
87 ust. 1 pkt 1.....	41

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 ze zm.)

§	poz.
3 ust. 1.....	41
3 ust. 3.....	41

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- dowodzenie przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu.....	33
- nieważność postępowania	35
- przejęcie długu.....	33
- współuczestnictwo jednolite	35
- żądanie nabycia własności albo użytkowania wieczystego.....	34

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- ponowne obliczenie renty lub emerytury.....	37
- wypadek przy pracy.....	36
- zbieg emerytury mundurowej i z systemu powszechnego.....	38

Orzecznictwo w sprawach karnych

- brak opisu czynu w treści wyroku.....	39
- ocena dowodów.....	40
- środek zabezpieczający w postaci internacji.....	42
- wynagrodzenie za parkowanie pojazdów zabezpieczonych w sprawie.....	41

Wykaz orzeczeń

	poz.	str.
Prawo cywilne:		
Wyrok z dnia 15 września 2009 r., I ACa 427/09	33	8
Wyrok z dnia 10 sierpnia 2010 r., I ACa 848/09	34	22
Wyrok z dnia 1 grudnia 2010 r., I ACa 833/10	35	32
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:		
Wyrok z dnia 14 października 2010 r., III AUa 278/10	36	39
Wyrok z dnia 17 grudnia 2010 r., III AUa 821/10	37	44
Wyrok z dnia 21 grudnia 2010 r., III AUa 728/10	38	51
Prawo karne:		
Wyrok z dnia 17 marca 2009 r., II AKa 32/09	39	66
Wyrok z dnia 10 listopada 2009 r., II AKa 189/09	40	73
Postanowienie z dnia 29 grudnia 2010 r., II AKz 610/10	41	77
Postanowienie z dnia 10 listopada 2010 r., II AKzw 597/10	42	79

Spis treści:

str.

„Dwie rocznice”, dr Michał Kłos Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi.....	3
--	----------

Orzeczenia

Prawo cywilne.....	8
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....	39
Prawo karne.....	66
Skorowidz artykułowy	83
Skorowidz przedmiotowy.....	89
Wykaz orzeczeń.....	90

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej*

www.lodz.sa.gov.pl